Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 128 (1554) ROK VI

WARSZAWA — NIEDZIELA 10 MAJA 1953 R.

WYDANIE II

CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Depesze z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji

Do
Towarzysza **Antonina Zapotocky'ego**
Prezydenta Republiki Czechosłowackiej
Praga

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez siły zbrojne Wielkiego Związku Radzieckiego — naszego wspólnego wyzwoliciela, przesyłam Wam, Towarzyszu Prezydencie, w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia oraz wyrazy braterskiej przyjaźni i solidarności.

Proszę przyjąć najgorętsze życzenia dalszych wielkich osiągnięć bratniego narodu czechosłowackiego w jego pracy i walce o zbudowanie socjalistycznej Czechosłowacji oraz ugruntowanie pokojowego współżycia między wszystkimi narodami.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
Towarzysza **Vilema Siroky'ego**
Przewodniczącego Rządu
Republiki Czechosłowackiej
Praga

W ósmą rocznicę wyzwolenia Czechosłowacji z jarzma hitlerowskiego przez niezwyciężoną Armię Radziecką przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Rządowi i narodowi czechosłowackiemu, najserdeczniejsze pozdrowienia od Rządu i narodu polskiego, wraz z gorącymi życzeniami dalszych sukcesów w budownictwie socjalizmu w Ludowej Czechosłowacji oraz w jej walce o utrwalenie pokoju.

Wszechstronna współpraca naszych zaprzyjaźnionych narodów jest i nadal będzie poważnym wkładem do wspólnej sprawy pokoju i współpracy międzynarodowej, o którą walczą wszystkie narody pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego.

(—) BOLESŁAW BIERUT
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

*

Do
Towarzysza **Vaclava Davida**
Ministra Spraw Zagranicznych
Republiki Czechosłowackiej
Praga

Z okazji ósmej rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji przez bohaterską Armię Radziecką, proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, me najserdeczniejsze pozdrowienia.

Przesyłam życzenia dalszego rozkwitu braterskiej przyjaźni i współpracy naszych narodów, które pod przewodem naszego wspólnego wyzwoliciela — Wielkiego Związku Radzieckiego walczą o największe dobro ludzkości — utrzymanie i utrwalenie pokoju światowego.

(—) STANISŁAW SKRZESZEWSKI
Minister Spraw Zagranicznych
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Rozkaz ministra obrony ZSRR na Dzień Zwycięstwa

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi:

Minister obrony Związku Radzieckiego marszałek N. A. Bułganin wydał następujący rozkaz:

Towarzysze żołnierze, marynarze, podoficerowie!

Towarzysze oficerowie, generałowie i admirałowie!

Osiem lat temu zakończyła się całkowitym naszym zwycięstwem Wielka Wojna Narodowa Związku Radzieckiego przeciwko imperializmowi niemieckiemu. Naród radziecki i jego siły zbrojne, odnosząc pod kierownictwem naszej pełnej chwały Partii Komunistycznej to epokowe zwycięstwo, obroniły honor i niezawisłość swej Ojczyzny socjalistycznej oraz ocaliły narody Europy od groźby niewoli faszystowskiej.

Pozdrawiam żołnierzy i oficerów Armii i Marynarki z okazji Dnia Zwycięstwa.

Dla uczczenia Dnia Zwycięstwa rozkazuję:

W dniu dzisiejszym, 9 maja, oddać 30 salw artyleryjskich w stolicy naszej Ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych, jak również w miastach - bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu, Odessie.

Niech żyje nasza Ojczyzna Socjalistyczna!

Niech żyje bohaterski naród radziecki i jego pełna chwały Armia i Marynarka Wojenna!

Niech żyje Rząd Radziecki!

Niech żyje wielka Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego!

Wieczna chwała bohaterom, którzy polegli w walkach o wolność i niezawisłość naszej Ojczyzny!

Prasa brytyjska o rokowaniach w Panmundżonie

(f) LONDYN (PAP). Prasa brytyjska zamieszcza liczne komentarze na temat nowych propozycji strony koreańsko-chińskiej w sprawie rozwiązania całokształtu problemu jeńców wojennych i szybkiego zawarcia rozejmu.

Dziennik „Daily Mirror“ pisze m. in.: „Domagamy się, aby plan komunistów nie został odrzucony... Postęp jest możliwy, jeżeli generałowie pohamują swe temperamenty“.

„Pokój w Korei jest obecnie bardziej prawdopodobny — pisze „Daily Express“ — aniżeli kiedykolwiek przedtem od chwili rozpoczęcia wojny w Korei. Nowy plan oznacza przełamanie impasu w Panmundżonie“.

„Birmingham Post“, domagając się, by w rokowaniach zamiast wojskowych uczestniczyli dyplomaci, pisze: „Najbardziej humanitarną i praktyczną odpowiedzią na plan komunistów byłoby zaproponowanie natychmiastowego przerwania ognia“.

„Glasgow Herald“ stwierdza: „Trudno wręcz wyobrazić sobie, by Zachód mógł obecnie wysunąć jakiekolwiek poważne zastrzeżenia wobec planu koreańsko-chińskiego“.

55-lecie Paula Robesona

Życzenia Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

(f) Z okazji 55 rocznicy urodzin wybitnego działacza postępowego Stanów Zjednoczonych, członka Światowej Rady Pokoju — Paula Robesona, Polski Komitet Obrońców Pokoju przesłał doń następującą depeszę:

„Wyrażając uczucia milionów polskich obrońców pokoju, przesyłamy Wam, wielkiemu synowi narodu amerykańskiego, z okazji 55 rocznicy Waszych urodzin serdeczne pozdrowienia i gorące życzenia osobistej pomyślności oraz dalszej owocnej pracy dla utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami“.

Delegacja związkowców radzieckich opuściła Polskę

(a) 8 bm. opuściła Warszawę, udając się do Moskwy, delegacja związkowców radzieckich z I. P. Gurejewem, członkiem Prezydium WCSPS na czele, która uczestniczyła w uroczystościach 1-majowych w Polsce.

Odjeżdżającą delegację na lotnisku Okęcie żegnali przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, z sekretarzami CRZZ — Zygmuntem Kratko, Stanisławem Kowalczykiem i Ireną Piwowarską.

Obecny był również II Sekretarz Ambasady ZSRR w Warszawie I. I. Jegorow. (PAP)

Dla Nowej Huty damy najlepszą pracę, na jaką nas stać

— mówią robotnicy huty „Pokój“

W dniu 8 bm. zebrał się czołowy aktyw techniczny i partyjny oraz przodownicy pracy załogi produkcyjnej i inwestycyjnej huty „Pokój“, przed którą Uchwała Prezydium Rządu postawiła m. in. zadanie skrócenia co najmniej o dwa miesiące okresu postoju jednej z walcowni, będącej w okresie rekonstrukcji.

Postulat ten przeanalizowano na naradzie, wysuwając praktyczne wnioski. Dyrektor inwestycyjny huty „Pokój“ inż. Barliński podkreślił, iż poczynione już zostały przygotowania, które pozwolą tak zorganizować pracę przy rekonstrukcji walcowni, aby postój urządzeń ograniczyć do minimum i zapewnić dzięki temu ponadplanową produkcję przewidzianą Uchwałą.

O gorącym entuzjazmie jaki Uchwała Prezydium Rządu wywołała wśród stalowników huty „Pokój“ mówił m. in. sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej stalowni tow. Beldzik. „Stalownicy huty „Pokój“ — powiedział on m. in. — wiedzą, że Nowa Huta będzie stalowym fundamentem socjalizmu w naszym kraju, który zbuduje naród polski, mający to szczęście, że może korzystać z tak hojnej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego. Dla tej budowli każdy z nas da najlepszą pracę, na jaką go stać“.

Uczestnicy narady podkreślali, iż w niektórych grupach partyjnych i związkowych robotnicy przygotowują już konkretne zobowiązania, zmierzające do bezpośredniego lub pośredniego zwiększenia udziału każdej brygady produkcyjnej i każdego oddziału w budowie Nowej Huty.

*

Nieprzerwanie na teren budowy Kombinatu Nowa Huta napływają dostawy maszyn i urządzeń, produkowanych przez różne fabryki w kraju. M. in. w tych dniach z Zakładów im. 1 Maja w Pruszkowie nadeszło kilka nowych frezarek. Załoga huty „Zabrze“ nadsyła transporty płyt wykładzinowych dla wielkich pieców. Z Nowej Soli i Pleszewa Wielkopolskiego dostarczono m. in. części pieców żeliwnych dla odlewni nowohutnickiej.

W br. rozpocznie pracę rejon Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych

W szybkim tempie postępuje naprzód budowa największej w kraju Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych — wielkiego rejonu produkcyjnego Nowej Huty, który jako drugi po rejonie warsztatów mechaniczno - remontowych ma rozpocząć produkcję już w roku bieżącym.

Na budowie młynowni, jednego z wielkich obiektów wchodzących w skład tego rejonu, zakończono już wykonywanie konstrukcji żelbetowych. Dobiegają końca prace przy układaniu fundamentów pod maszyny. Zespoły robotnicze, mogąc już przystąpić do montowania maszyn, które wykonywane są m. in. w Fabryce Maszyn w Zawierciu i Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn, z niecierpliwością oczekują na opóźniające się dostawy.

Duże osiągnięcia odnoszą zespoły robotnicze, kierowane przez młodego technika Józefa Zawadę, pracującego na budowie głównego budynku wydziału szamotowego. Przystąpiono tu już do ostatniego etapu robót żelbetowych.

Na budowie głównego budynku wydziału szamotowego rozpoczęto prace przy wznoszeniu pieców. Znacznie wyprzedzono harmonogram budowy pieców wydziału krzemowego — gotowe są już fundamenty pod nowoczesny piec tunelowy, budowany na podstawie radzieckiego projektu — stworzono poważne możliwości przyspieszenia terminu ukończenia tego obiektu. Przedterminowe oddanie do rozruchu wydziału krzemowego w poważnym stopniu zależy m in od dostawy z zakładów w Mińsku Mazowieckim, które wykonują tor jezdny dla pieca tunelowego i niektóre konstrukcje stalowe. Według planu dostawy te mają nadejść w lipcu. Budowniczowie Wytwórni Materiałów Ogniotrwałych w Nowej Hucie przygotowali już warunki dla układania toru jezdnego tak, że każdy dzień przyspieszenia dostaw z zakładów w Mińsku Mazowieckim oznacza możliwość szybszego ukończenia robót i oddania do użytku całego wydziału krzemowego.

Nieustannie nadchodzą dostawy z ZSRR

Dzień i noc, bez przerwy napływają do Kombinatu transporty maszyn i urządzeń, konstrukcji stalowych i żelaznych, materiałów budowlanych itp Transporty najważniejszych urządzeń produkcyjnych nadchodzą ze Związku Radzieckiego. Przemysł radziecki nadsyła najnowocześniejszy, najbardziej precyzyjny sprzęt.

M. in. w dniu 6 bm. nadeszły z Kraju Rad dalsze elementy II kotła wielkiej siłowni. W dniu 7 maja budowniczowie Kombinatu otrzymali dalsze urządzenia olbrzymiej walcowni-zgniatacza. Będzie on znacznie większy od zgniatacza uruchomionego w ub. r. w hucie „Bobrek“.

Papier dla dziennika Nowej Huty

Załogi drukarń RSW „Prasa“ w Stalinogrodzie i Wrocławiu zobowiązały się wzmocnić walkę o oszczędność papieru gazetowego, szczególnie przez zmniejszenie procentu zrywów przy maszynach rotacyjnych, w celu stworzenia odpowiedniej rezerwy papieru dla pisma „Budujemy Socjalizm“, organu Komitetu Dzielnicowego PZPR w Nowej Hucie.

Pismo to, ukazujące się dotychczas jako tygodnik, decyzją Zarządu Głównego RSW „Prasa“ od 15 maja br. przekształcone będzie na dziennik, aby mogło służyć jeszcze lepiej mobilizacji budowniczych Nowej Huty. (PAP)

*

(Na str. 3 zamieszczamy korespondencję z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych o zobowiązaniach dla Nowej Huty).

8 lat temu

9 maja 1945 r. podpisana została w Berlinie kapitulacja Niemiec hitlerowskich. Świat odetchnął z ulgą. 9 maja 1945 r. stał się dniem zwycięstwa. W dniu tym narody świata jednoczą się wokół ostoi pokoju — Związku Radzieckiego w walce przeciw ludobójczym siłom faszyzmu, przeciw knowaniom podżegaczy wojennych, o trwały pokój

Wyścig Pokoju przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy i przyjaźni między narodami

Przemówienie wicepremiera Waltera Ulbrichta na stadionie w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Wicepremier NRD i sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht wygłosił dnia 8 bm. na stadionie w Berlinie przemówienie w związku z przyjazdem kolarzy — uczestników Wyścigu Pokoju Praga — Berlin — Warszawa. Walter Ulbricht oświadczył m. in.:

W imieniu rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Komitetu Centralnego SED witam was jak najserdeczniej w Berlinie, stolicy Niemiec.

Równo osiem lat temu, kiedy dymiły jeszcze zgliszcza wojny, Niemcy wyzwolone zostały przez Armię Radziecką Naród niemiecki mógł znowu odetchnąć swobodnie — skończyło się 12 lat jarzma faszyzmu. Jasno świeciły zwycięskie proporce Armii Radzieckiej

Dzień 8 maja — oświadczył Walter Ulbricht — jest dla każdego patrioty niemieckiego dniem głębokiej wdzięczności wobec wielkiego narodu radzieckiego. Związkowi Radzieckiemu składamy podziękowanie za pomoc, która umożliwiła nam utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak również zbudowanie tak pięknych boisk sportowych, jak ten stadion.

Podkreślając, że sport w NRD staje się rzeczywiście sportem masowym, Walter Ulbricht stwierdził: w tym międzynarodowym wyścigu kolarskim Praga — Berlin — Warszawa bierze udział kilkanaście narodów europejskich. Tej wielkiej imprezie sportowej przyświeca jeden cel — umocnienie przyjaźni między narodami i utrwalenie pokoju. Ramię przy ramieniu sportowcy z krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i z krajów kapitalistycznych walczą w atmosferze braterskiej przyjaźni w największej na świecie imprezie kolarskiej, aby osiągnąć jak najlepsze wyniki w szlachetnej rywalizacji sportowej i jednocześnie zadokumentować wolę pokoju narodów.

Z całego serca pragniemy pokoju i jeszcze raz pokoju — oświadczył Walter Ulbricht. Pragniemy, by mężowie stanu pięciu wielkich mocarstw spotkali się i znaleźli drogę dla rozstrzygnięcia wszystkich spornych problemów.

Jeżeli mocarstwa zachodnie pragną rozwiązać kwestię niemiecką w sposób pokojowy, jeżeli nie chcą przygotować trzeciej wojny światowej przy pomocy rządu Adenauera, — powinny one wkroczyć jedynie i tylko na drogę, jaką proponuje Związek Radziecki i jaką aprobuje cała miłująca pokój ludzkość. W artykule wstępnym, zamieszczonym w „Prawdzie“ z dnia 25 kwietnia br., mowa o tym, że należy jak najszybciej zawrzeć z Niemcami traktat pokojowy, który by umożliwił narodowi niemieckiemu połączenie się w ramach zjednoczonego państwa i zajęcie przysługującego mu miejsca wśród miłujących pokój narodów, a następnie należy z Niemiec wycofać wojska obce, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

Omawiając następnie sprawę układów wojennych z Bonn i Paryża, mówca przypomniał, że sekretarz stanu USA Dulles oświadczył niedawno, że jest rzeczą konieczną ratyfikacja tych układów, ponieważ Stanom Zjednoczonym potrzebni są żołnierze niemieccy. Adenauer — powiedział Ulbricht — przyjął dyktat układów wojennych. Oznacza to, że Adenauer pragnie zamienić Niemcy zachodnie w bazę wojenną, że Adenauer dąży do pogłębienia rozbicia Niemiec. Naród niemiecki nie uznaje jednak układów wojennych Patrioci w całych Niemczech zdecydowani są nie dopuścić do realizacji układów wojennych przez klikę Adenauera. Dołożą oni wszystkich sił, aby doprowadzić do utworzenia zjednoczonego, demokratycznego państwa niemieckiego. Żadne prześladowania nie powstrzymają działalności sił pokojowych.

Nawiązując do sytuacji w NRD, Walter Ulbricht oświadczył:

Masy pracujące naszej Republiki osiągnęły wspaniałe rezultaty w zakładach fabrycznych, jak również w socjalistycznej przebudowie rolnictwa. W ciągu krótkiego czasu chłopi pracujący zorganizowali przeszło cztery tysiące spółdzielni produkcyjnych. Na odcinku kultury i sportu osiągnęliśmy wielkie postępy.

Kończąc swe przemówienie Walter Ulbricht powiedział:

W imieniu rządu NRD i Komitetu Centralnego SED życzę uczestnikom Wyścigu przyjemnego pobytu w stolicy Niemiec i powodzenia w Wyścigu Pokoju. Wyścig ten przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy i przyjaźni między miłującymi pokój narodami!

W ósmą rocznicę zwycięstwa

8 lat temu, pod potężnymi ciosami Armii Radzieckiej, u której boku walczyły oddziały odrodzonego Wojska Polskiego, ostatecznie runęła hitlerowska Trzecia Rzesza. Historyczne zwycięstwo ZSRR, okupione niezmierzoną ofiarą ludzi radzieckich, którzy dźwigali na sobie główny ciężar wojny — wybawiło narody z hitlerowskiej niewoli, uratowało całą Europę przed śmiertelnym niebezpieczeństwem masowej zagłady. Zwycięstwo to położyło kres okropnościom wojny, stworzyło możliwości długotrwałego pokoju w Europie i na świecie.

Wtedy, w pamiętnym maju 1945 roku, nie było człowieka, dla którego radość zwycięstwa nie łączyłaby się z promienną nadzieją trwałego pokoju, z niezłomnym zdecydowaniem niedopuszczenia do nowej rzezi. Dla każdego było już wtedy rzeczą jasną, że warunkiem zapobieżenia nowej wojnie jest uniemożliwienie odrodzenia imperializmu niemieckiego, utworzenie jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec, że podstawą trwałego pokoju jest kontynuowanie i umocnienie współpracy wielkich mocarstw, które tworzyły koalicję antyhitlerowską. Drogę wskazywały układy jałtański i poczdamski, podpisane przez ZSRR, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, a stanowiące realną podstawę powojennej współpracy międzynarodowej.

Po tej linii, zgodnie z wolą narodów, konsekwentnie kroczył i kroczy Związek Radziecki, przy pełnym poparciu Ludowych Chin, Polski i innych krajów demokracji ludowej. W kwestii niemieckiej ZSRR niestrudzenie walczy o jednolite, demokratyczne, pokojowe Niemcy; dyplomacja radziecka niezmiennie walczy o to, by Organizacja Narodów Zjednoczonych stała się — zgodnie ze swym powołaniem — narzędziem współpracy i bezpieczeństwa międzynarodowego; Związek Radziecki niestrudzenie czyni wysiłki zmierzające do zakazu broni atomowej i innych broni masowej zagłady, do powszechnej redukcji zbrojeń, do zawarcia Paktu Pokoju pięciu mocarstw, ponoszących główną odpowiedzialność za losy pokoju, do pokojowego rozwiązania spraw spornych na drodze rokowań.

W innym zupełnie kierunku szła polityka mocarstw zachodnich — w kierunku niweczącym już zdobyte osiągnięcia na drodze współpracy międzynarodowej. Owocem tej polityki jest wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych i w uzależnionych od USA krajach agresywnego paktu atlantyckiego. Owocem tej polityki jest wojna w Korei, która szerząc śmierć i zniszczenie, stanowi jednocześnie niebezpieczeństwo dla pokoju w Azji i na całym świecie. Wynikiem prowadzonej przez państwa zachodnie polityki rozbicia Niemiec i remilitaryzacji Trizonii jest fakt, że obecnie, w osiem lat po zdruzgotaniu hitlerowskiej machiny wojennej — pełną parą pracują hitlerowskie zbrojownie, panoszą się w Bonn hitlerowscy generałowie i przepojeni hitlerowskim duchem odwetowcy, tworzona jest neohitlerowska armia.

Prowadząc taką politykę w interesie monopoli zarabiających na wojnie i na zbrojeniach, niektóre koła nie wyciągnęły wniosków z lekcji historii. A właśnie rocznica zwycięstwa przypomina, że wynikiem polityki, która doprowadziła do drugiej wojny światowej, było — wbrew zamierzeniom reakcyjnych polityków — nie osłabienie Związku Radzieckiego, lecz niepomierny wzrost siły i autorytetu ZSRR; że wojna ta wykazała niezwyciężoną potęgę Kraju Socjalizmu i że wynikiem jej było m. in. odpadnięcie od systemu kapitalistycznego półmiliardowych Chin oraz szeregu krajów w Europie; że zwycięstwo nad faszyzmem podniosło w olbrzymim stopniu świadomość i aktywność narodów, świadomość i aktywność z której wyrósł ruch obrońców pokoju — największy, najbardziej masowy ruch jaki znały dzieje ludzkości.

Widzimy, jak wzrastający opór wszystkich narodów — w tym również narodu niemieckiego — wobec polityki zbrojeń i odrodzenia hitlerowskiego Wehrmachtu, stawia coraz większe przeszkody realizacji układu o „armii europejskiej“. Z powszechnym uznaniem i poparciem spotykają się posunięcia rządu ZSRR i całego obozu pokoju, zmierzające do zlikwidowania ognisk wojny, do rozwiązania spraw spornych na drodze rzeczowych rokowań, do normalizacji stosunków międzynarodowych.

Lenin i Stalin niejednokrotnie wskazywali, że odmienność systemów politycznych i społecznych wcale nie wyklucza możliwości pokojowego współżycia i współpracy między nimi, że współpraca taka jest możliwa. **„Skoro dwa odmienne systemy mogły współpracować podczas wojny, to czemu nie mogą one współpracować podczas pokoju?“** — mówił Józef Stalin w rozmowie ze Stassenem. A towarzysz Malenkow, wierny uczeń i współbojownik Stalina stwierdził:

„W chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać w drodze pokojowej na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych. Dotyczy to stosunków Związku Radzieckiego ze wszystkimi państwami, nie wyłączając Stanów Zjednoczonych.“

Narody widzą, że polityka Związku Radzieckiego i całego obozu demokracji jest jednym pasmem pokojowych aktów.

Z uznaniem przyjęła opinia światowa inicjatywę koreańsko-chińską, w pełni popartą przez rząd ZSRR, która otworzyła drogę do wznowienia rokowań w sprawie rozejmu w Korei. Z uznaniem przyjmują narody gotowość Związku Radzieckiego do rzeczowego omówienia wszelkich problemów spornych, nie wiążąc swego apelu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych z jakimikolwiek wstępnymi żądaniami pod adresem kontrahentów. Narody widzą jednocześnie, że pokojowe deklaracje niektórych przywódców rządów zachodnich nie znajdują potwierdzenia w czynach. Państwa zachodnie nie zaniechały wyścigu zbrojeń, nie zaprzestają budowy baz wojennych, nie odstępują od budowy armii neohitlerowskiej.

Z ustokrotnioną siłą narody domagają się od państw zachodnich przyjęcia radzieckiej inicjatywy pokojowej, powrotu do polityki współpracy międzynarodowej.

Naród polski, który zaznał nieszczęść wojny i okropności hitlerowskiej okupacji, stoi obecnie w pierwszych szeregach walki o ugruntowanie zwycięstwa, o umocnienie pokoju. Naród nasz, który ująwszy swe losy we własne ręce, zlikwidował zniszczenia wojenne, zagospodarował Ziemie Odzyskane, uwielokrotnia bogactwa Ojczyzny i pewnym krokiem idzie ku socjalizmowi — zdecydowanie walczy u boku ZSRR przeciw wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, przeciw zbrojeniom i wojennym planom, o zawarcie Paktu Pokoju. Pracą nad budową siły i dobrobytu kraju, konsekwentnie pokojową polityką naród polski dokumentuje swą wolę służenia sprawie socjalizmu i pokoju.

Wokół pogromcy hitleryzmu, wokół wielkiego Związku Radzieckiego skupiony jest niezwyciężony obóz pokoju obejmujący półmiliardowe Chiny i europejskie kraje demokracji ludowej, w tym również Niemiecką Republikę Demokratyczną. Wraz z krajami obozu pokoju setki milionów ludzi na całej kuli ziemskiej domagają się ugruntowania zwycięstwa nad hitleryzmem, domagają się pokojowego uregulowania spraw spornych tak, aby utrwalony został pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

O wyższą jakość ziarna kwalifikowanego

Zobowiązanie PGR Leśna Jania

(f) Państwowe Gospodarstwa Rolne są główną bazą produkcyjną nasion elitarnych, zbóż i roślin przemysłowych, których dostarczają dla celów dalszej reprodukcji spółdzielniom produkcyjnym i gospodarstwom nasiennym mało i średniorolnych chłopów.

Produkcja wysokoelitarnych nasion i sadzeniaków wymaga ogromnej dbałości o czystość odmianową produkowanych nasion. Dlatego też na uznanie zasługuje inicjatywa załogi PGR Leśna Jania w woj. gdańskim, która podjęła zobowiązanie podniesienia jakości produkowanego materiału nasiennego.

Jakość wartościowego ziarna pragnie załoga tego PGR-u polepszyć głównie poprzez troskliwą pielęgnację upraw nasiennych w okresie ich wegetacji. Czystość materiału elitarnego zapewnią pracownicy tego gospodarstwa przez starannie dokonywane omłoty, dokładne oczyszczenie i odpowiednie zmagazynowanie ziarna. Wszystkie te zabiegi wykluczą możność zanieczyszczenia danej odmiany zbóż ziarnem innej odmiany.

Niezależnie od tego załoga gospodarstwa Leśna Jania zobowiązała się z nadwyżką i w terminie o 3 dni krótszym od zaplanowanego, wykonać plan odstaw zbóż kwalifikowanych.

Załoga tego gospodarstwa wezwała do współzawodnictwa wszystkie PGR-y w woj. gdańskim. (PAP)

DZIŚ W NUMERZE:

ŚWIĘTO BRATNIEJ CZECHOSŁOWACJI
M. MELENAS, generał brygady: **Wiekopomne zwycięstwo**
A. S. i Z. K.: Marks — Engels — Lenin — Stalin (Wystawa w Muzeum Narodowym)
J. STAREC: Tydzień na arenie świata

Kombinat metalurgiczny „Ost" nazwany imieniem Stalina

(f) BERLIN (PAP). W ciągu krótkiego okresu czasu na granicy polsko-niemieckiej w rejonie miasta Fürstenberg powstała pierwsza budowla socjalistyczna pięcioletniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej — kombinat metalurgiczny „Ost". Obok kombinatu buduje się miasto.

W myśl uchwały KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności nadano kombinatowi metalurgicznemu imię J. W. Stalina, a powstającemu miastu — nazwę Stalinstadt.

Z okazji przemianowania kombinatu i miasta odbył się 7 bm. w Stalinstadt uroczysty wiec, na który przybyło przeszło 25 tysięcy ludzi pracy.

Obecni byli również: wicepremier NRD i sekretarz generalny KC SED Walter Ulbricht, członkowie rządu NRD, przedstawiciele Radzieckiej Komisji Kontrolnej w Niemczech z wiceprzewodniczącym A. Pietrowem na czele, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny ZSRR I. Iljiczew, korpus dyplomatyczny państw zaprzyjaźnionych, delegacja metalowców radzieckich z przewodniczącym KC Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Metalowego Jefanowem i delegacja polska.

Przemówienia powitalne wygłosili serdecznie witani przez zebranych — sekretarz generalny KC SED. Walter Ulbricht, kierownik delegacji radzieckiej, laureat Nagrody Stalinowskiej I. Turtanow oraz członek delegacji polskiej, Franciszek Więcławek z Nowej Huty.

Po wiecu goście zwiedzili miasto Stalinstadt.

Uroczysta akademia w Berlinie w Święto Wyzwolenia

(f) BERLIN (PAP). — Ósmą rocznicę wiekopomnego zwycięstwa bohaterskiej Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim ludność Berlina uczciła na uroczystej akademii w dniu 8 bm.

Serdecznymi oklaskami powitali uczestnicy akademii przewodniczącego Izby Ludowej NRD J. Dieckmanna, członków rządu z premierem Otto Grotewohlem na czele, przedstawicieli Radzieckiej Komisji Kontrolnej i korpus dyplomatyczny państw zaprzyjaźnionych. Gorąco witano również członków delegacji metalowców radzieckich z przewodniczącym KC Związku Zawodowego Hutników ZSRR Jefanowem i członków goszczącej w NRD delegacji polskiej.

Referat okolicznościowy wygłosił minister zdrowia NRD L. Steidle.

BERLIN (PAP). Dnia 8 bm. wielotysięczne rzesze ludności Berlina manifestowały swą gorącą wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego armii. Potężny pochód udał się do Treptow, gdzie w Mauzoleum poległych żołnierzy radzieckich przedstawiciele KC SED i rządu NRD oraz przedstawiciele organizacji masowych oddali hołd pamięci bohaterów radzieckich, składając wieńce.

W imieniu prezydenta Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Wilhelma Piecka i rządu NRD pierwsze wieńce złożyli przewodniczący KC SED i premier NRD Otto Grotewohl, sekretarz generalny KC SED i wicepremier NRD Walter Ulbricht oraz przewodniczący Izby Ludowej NRD dr Johannes Dieckmann. Z kolei składali wieńce przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, w tej liczbie szef misji dyplomatycznej ZSRR przy rządzie NRD, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny I. Iljiczew oraz szef polskiej misji dyplomatycznej w NRD, ambasador Jan Izydorczyk.

Złożenie wieńca w Warszawie w 8 rocznicę wyzwolenia Niemiec

(f) W dniu 8 bm., w ósmą rocznicę wyzwolenia Niemiec przez Armię Radziecką, Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Ambasador Aenne Kundermann złożyła wieniec na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich w Warszawie. (PAP)

Piłkarze CSR przybyli do Wrocławia

Do Wrocławia przyjechała reprezentacja piłkarska Czechosłowacji, która w niedzielę 10 bm. rozegra na Stadionie Olimpijskim im. gen. Świerczewskiego międzypaństwowy mecz z Polską.

Czechosłowacy wystąpią we Wrocławiu w tym samym składzie, w którym 2 tygodnie temu pokonali w Pradze Włochów 2:0. Są to piłkarze: Rejman (Dolejsi), Safranek, Pluskal, Novak (Karel), Trnka, Ipser (Benedikovic), Laskow, Pazicky, Kacany, Crha, Simansky (Hemele).

Zainteresowanie zawodami jest ogromne. Wszystkie bilety zostały wyprzedane. Spotkanie będzie oglądało ok. 70 tys. widzów. Piłkarze czechosłowaccy zwiedzili w piątek miasto i odbyli lekki trening na stadionie.

Mecz sędziować będzie Węgier Harangozo.

Odpowiedź delegacji amerykańskiej na propozycje strony ludowej wykaże czy USA chcą pokoju w Korei

Komentarz Agencji Nowych Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin opublikowała komentarz swego korespondenta z Kaesongu na temat nowych propozycji strony koreańsko-chińskiej w sprawie jeńców wojennych.

Gdy obie strony zbiorą się w sobotę na posiedzeniu plenarnym w Panmundżonie, delegacja amerykańska będzie mogła wykazać wobec całego świata, czy pragnie szczerze rozejmu w Korei. Odpowiedź strony amerykańskiej na nowe propozycje delegacji koreańsko-chińskiej w sprawie ostatecznego rozwiązania problemu jeńców wojennych będzie probierzem, czy pragnie ona istotnie pokoju, czy też zamierza wynajdywać nowe preteksty, aby odwlec ostateczne porozumienie.

Obserwatorzy stwierdzają — pisze korespondent agencji Nowych Chin — że wielkie wysiłki i ustępstwa strony koreańsko - chińskiej wzbudziły nowe nadzieje na osiągnięcie porozumienia w Panmundżonie. Przyjęcie poprzednich 6-punktowych lub nowych 8-punktowych propozycji delegacji koreańsko-chińskiej może doprowadzić do natychmiastowego rozejmu w Korei. Nowe propozycje generała Nam Ira usuwają wszystkie przeszkody na drodze do osiągnięcia porozumienia w sprawie jeńców, którzy nie zostaną repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu, i jeśli delegacja amerykańska nie będzie stwarzała nowych przeszkód, to porozumienie będzie osiągnięte.

Delegacja koreańsko-chińska wysunęła swe nowe propozycje w celu usunięcia różnic zdań między obu stronami mimo że uważa nadal, iż jej poprzednie propozycje w sprawie wysłania do kraju neutralnego jeńców wojennych nie podlegających bezpośredniej repatriacji — są korzystniejsze dla uwolnienia jeńców od wpływów strony, pod kontrolą której się znajdują, i dają lepsze możliwości przekonania ich, by powrócili do ojczyzny.

Nowe propozycje świadczą wymownie, że strona koreańsko-chińska uczyniła wszystko, co leży w jej mocy, aby doprowadzić do zawieszenia broni w Korei.

W myśl nowych propozycji koreańsko - chińskich przedstawiciele pięciu państw neutralnych: Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji i Indii, mają utworzyć neutralną komisję repatriacyjną i objąć opiekę nad jeńcami wojennymi w miejscach ich obecnego pobytu w Korei. Udział przedstawicieli pierwszych czterech państw w neutralnej komisji, mającej czuwać nad przestrzeganiem warunków rozejmu, został już zaakceptowany przez obie strony w projekcie porozumienia w sprawie rozejmu.

Kwestie praktyczne, w jaki sposób jeńcy wojenni będą uwolnieni od kontroli militarnej i opieki strony, w której niewoli się znajdują, są rozwiązane przez fakt, że państwa neutralne przejmą na siebie odpowiedzialność za jeńców wojennych i będą sprawowały kontrolę nad nimi przy pomocy swych sił zbrojnych.

Prekluzyjny termin pozostawania pod kontrolą komisji neutralnej tych jeńców, którzy nie będą repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu, zostaje — w myśl nowych propozycji koreańsko - chińskich — zredukowany z sześciu do czterech miesięcy, skoro delegacja amerykańska sprzeciwiła się stanowczo pozostawieniu jeńcom dłuższego czasu do namysłu nad sprawą powrotu do ojczyzny.

Poruszona przez delegację amerykańską sprawa ostatecznego losu jeńców wojennych, którzy po upływie terminu prekluzyjnego będą się jeszcze znajdowali pod opieką komisji państw neutralnych, została również rozstrzygnięta przez nowe propozycje koreańsko-chińskie. Decyzję w sprawie losu tych jeńców poweźmie konferencja polityczna na wyższym szczeblu, która ma być zwołana w myśl uzgodnionego już przez obie strony projektu porozumienia w sprawie rozejmu.

Opinia publiczna całego świata — pisze w zakończeniu agencja Nowych Chin — przekona się w sobotę, czy strona amerykańska zajmie pozytywne stanowisko wobec nowych propozycji strony koreańsko-chińskiej i przyczyni się tym samym do zawarcia bez dalszej zwłoki rozejmu w Korei.

Amerykanie nadal mordują jeńców na Kożedo

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 6 maja br. strażnicy amerykańscy znów zastrzelili jeńca armii ludowej w obozie nr 1 na Kożedo. Komunikat dowództwa amerykańskiego, twierdzi, że jeniec „popełnił samobójstwo".

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym w Phenjanie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że w dniu 8 maja br. nie nastąpiły na frontach żadne zmiany.

W nocy z 7 na 8 maja lotnictwo amerykańskie znów dokonało nalotu na Tokczhon, zrzucając przeszło 500 bomb różnego kalibru na dzielnice mieszkalne tego miasta. Wiele osób spośród ludności cywilnej zginęło lub odniosło rany. Liczne domy zostały zburzone.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej zestrzeliły 8 maja cztery samoloty nieprzyjacielskie.

Zbrodniarz wojenny b. marszałek hitlerowski von Manstein na wolności

(f) BERLIN (PAP). Jak donoszą z Duesseldorfu, b. marszałek hitlerowski, zbrodniarz wojenny Erich von Manstein uwolniony został całkowicie 7 bm. z polecenia brytyjskiej wysokiej komisji.

Manstein brał czynny udział w napadzie Niemiec hitlerowskich na Polskę, Francję i Związek Radziecki. Za bestialskie zbrodnie dokonane na ludności cywilnej tych krajów skazany on został w 1949 roku przez brytyjski sąd wojskowy na karę 18 lat więzienia. Ten hitlerowski marszałek oskarżony był o nieludzkie traktowanie jeńców wojennych, o rozstrzeliwanie zakładników, przymusową deportację i wykonanie rozkazu zniszczenia terytorium ZSRR (zgodnie z taktyką „spalonej ziemi") przy wycofywaniu się wojsk hitlerowskich ze Związku Radzieckiego.

BERLIN (PAP). Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, władze brytyjskie zwolniły z więzienia w Werl zbrodniarzy wojennych Bladowskiego, Letza i Ehlerta.

(f) LONDYN (PAP). Dziennik „Daily Worker" zamieścił artykuł redakcyjny pt. „Faworyzowany zbrodniarz". Dziennik stwierdza, że b. hitlerowski marszałek zwolniony został, ponieważ zaofiarował swój udział i pomoc w tworzeniu armii zachodnio-niemieckiej i w przygotowywaniu nowej wojny pod maską walki o „zjednoczenie Europy". Manstein — pisze „Daily Worker" — został zwolniony z więzienia właśnie obecnie, by mógł zająć się aktywnie odbudowywaną neohitlerowską armią zachodnio-niemiecką, w której główną rolę odgrywać będą oficerowie hitlerowscy.

Egipt odrzuca próby Anglii utrzymania zamaskowanej okupacji strefy Kanału Sueskiego

Prasa kairska o przerwaniu rokowań angielsko-egipskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu:

Dziennik „Al Ahram", komentując przerwanie rokowań angielsko-egipskich, pisze, że Egipt domaga się stanowczo, aby przed omówieniem szczegółów ewakuacji wojsk angielskich ze strefy Kanału Sueskiego wyjaśniono i uzgodniono ogólne podstawowe zasady ewakuacji. Jednakże Anglia — stwierdza dziennik — pragnie, aby zasady te zostały opracowane później przez komisje, które zostaną wyznaczone w czasie rokowań.

Dziennik stwierdza, że zdaniem strony egipskiej stanowisko Anglików polega na tym, aby wygrać na czasie i uzyskać możność targowania się.

Dziennik wskazuje na sprzeczności, jakie ujawniły się również w interpretowaniu żądania Egiptu w sprawie wycofania wojsk angielskich. Podczas, gdy Egipt domaga się stanowczo całkowitej ewakuacji, Anglia żąda, aby część żołnierzy angielskich pozostała w strefie Kanału Sueskiego w charakterze ekspertów. Anglia — pisze „Al Ahram" — zamierza pozostawić 6 tysięcy takich ekspertów. Egipt — podkreśla dziennik — odrzucił roszczenia angielskie i dlatego strona angielska poprosiła o przerwanie rokowań. Termin, do którego przerwano rokowania, nie został określony.

Jak wskazuje dziennik „Al Ahram", Egipt domaga się, aby podstawą rokowań były następujące zasady: bezwarunkowa ewakuacja nieuzależniona od jakichkolwiek projektów obrony, mających zastąpić anulowany układ angielsko-egipski z 1936 r., baza w strefie Kanału Sueskiego jest bazą wyłącznie egipską i jej utrzymanie w należytym stanie powinno należeć do armii egipskiej; w sprawie ekspertów, jeśli zaś chodzi o ekspertów, to sam Egipt powinien decydować w sprawie ewentualnego ich powołania.

Hutnicy polscy wzmożoną pracą witają swe święto

10 maja wszyscy pracownicy przemysłu hutniczego obchodzą doroczne święto — Dzień Hutnika. Święto swoje załogi wszystkich zakładów tego przemysłu, witają wzmożoną pracą, podsumowując równocześnie dotychczasowe osiągnięcia.

W I kwartale br., w stosunku do I kwartału ub. roku, dzięki lepszej organizacji pracy, ścisłemu przestrzeganiu i ulepszaniu reżimów technologicznych w stalowniach wzrosła wydajność z m kw. powierzchni trzonu pieca o 8 procent, zaś wykorzystanie mocy produkcyjnej wielkich pieców wzrosło o 21 procent. Jednocześnie zmniejszono o ok. 7 procent zużycie koksu na wyprodukowanie jednej tony surówki. W I kwartale br. w porównaniu z I kwartałem ub. roku przemysł hutniczy wyprodukował o 26 procent więcej surówki, o 8 procent więcej stali, o 25 procent więcej koksu i o 18 procent więcej wyrobów walcowanych.

W uzyskaniu tego postępu w produkcji załogom hutniczym dopomogło szersze niż przedtem korzystanie z doświadczeń hutnictwa radzieckiego. M. in. zastosowano radziecką metodę szybkiego ściągania żużla martenowskiego. W oparciu o radzieckie doświadczenia ujednolicono także szereg procesów technologicznych.

Dobre wyniki osiągnęli hutnicy w toku realizacji długookresowych zobowiązań produkcyjnych, oraz podczas pełnienia wart 1-majowych. Np. załogi hut podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Hutniczego wyprodukowały w kwietniu ponad plan 7.200 ton surówki, 4.700 ton stali oraz 5.550 ton wyrobów walcowanych.

W tym okresie wyrośli w hutnictwie nowi wybitni przodownicy pracy. Należą do nich: zdobywca tytułu najlepszego garowego w I kwartale br. Tadeusz Kazik z huty „Bobrek", przodujący wytapiacze huty „Pokój" — Szkop, Pohl i Wąduła oraz Leleń z huty „Bobrek".

We wszystkich zakładach przemysłu hutniczego trwają obecnie intensywne przygotowania do dorocznego święta. (PAP)

Z przebiegu obowiązkowych dostaw mleka ziemniaków i żywca

(f) Ze wszystkich województw napływają meldunki o realizacji przez chłopów obowiązkowych dostaw mleka, ziemniaków i żywca.

Pomyślne wykonanie planów obowiązkowych dostaw w ogromnym stopniu zależy od pracy prezydiów gminnych rad narodowych. Wszędzie tam, gdzie prezydia GRN interesują się przebiegiem skupu i systematycznie kontrolują realizację planów, współpracują z aparatem skupu, plany obowiązkowych dostaw są wykonywane w terminach. Przykładem może być Gminna Rada Narodowa w Żurawiu, pow. Gryfino, w woj. szczecińskim. Na cotygodniowych odprawach sołtysi ze wszystkich gromad składają sprawozdania z wykonania planów obowiązkowych dostaw. Dwa razy w miesiącu podobne sprawozdania składa w Prezydium GRN przedstawiciel gminnej delegatury Ministerstwa Skupu. Członkowie prezydium GRN biorą udział w zebraniach gromadzkich, na których omawiane są przyczyny niewypełniania dostaw przez niektórych rolników.

Terminowe wykonywanie obowiązkowych dostaw w poważnym stopniu zależy również od pracy organizacji partyjnych, od postawy aktywu gromadzkiego. W gromadzie Huta w gminie Kaliska, pow. starogardzki, woj. gdańskiego, chłopi wzorowo wywiązują się ze wszystkich obowiązków wobec Państwa. Przykładem dla nich jest postawa sołtysa gromady tow. Konrada Dąbrowskiego, który prowadzi wśród chłopów pracę polityczno-uświadamiającą i sam przoduje w obowiązkowych dostawach. (PAP)

Nowy antypolski wyczyn władz francuskich

(a) PARYŻ (PAP). We francuskim dzienniku urzędowym z 6 maja ukazał się dekret o zakazie pisma w języku polskim „Głos Polaka we Francji". Pismo to, które niedawno założono, było jedynym obecnie demokratycznym organem wychodźstwa polskiego we Francji.

Lokaut 37 tysięcy robotników fabryki „Renault"

(f) PARYŻ (PAP). Dyrekcja fabryki samochodów „Renault" zamknęła zakłady i zlokautowała 37 tysięcy robotników. Natychmiast po zarządzeniu lokautu zakłady „Renault" zostały okupowane przez przeszło 8 tys. uzbrojonych policjantów i żandarmów. Wokół zakładów skoncentrowano silne oddziały policji, tak że — jak podkreśla prasa paryska — w Paryżu daje się odczuć brak policjantów regulujących ruch uliczny.

Organizacje związkowe zakładów „Renault" ogłosiły apel, w którym wzywają robotników, by nie wracali do pracy, jeśli dyrekcja nie zgodzi się na rokowania w sprawie zadośćuczynienia postulatom zawodowym pracowników.

Delegacja złożona z przedstawicieli wszystkich organizacji związkowych zakładów „Renault" udała się do Rady Ministrów oraz do ministerstwa przemysłu i handlu, lecz nie została przyjęta.

W fabrykach samochodowych i metalurgicznych okręgu paryskiego wzmaga się ruch solidarności z robotnikami zakładów „Renault". W wielu przedsiębiorstwach odbyły się krótkotrwałe strajki solidarnościowe i wiece.

Dyrekcja amerykańskiej fabryki samochodów „General Motors" w Gennevilliers zlokautowała około 3/4 zatrudnionych w tej fabryce robotników za strajk ogłoszony dla poparcia żądań zawodowych.

Strajk marynarzy i oficerów marynarki handlowej w Marsylii, Le Havre, Bordeaux i Nantes — trwa. Ruch w tych portach został całkowicie wstrzymany.

Wskrzeszanie armii austriackiej

(a) WIEDEŃ (PAP). Dziennik „Der Abend" zamieścił zdjęcia z podróży ministra spraw wewnętrznych Helmera po Styrii i Karyntii, które świadczą, że miała ona na celu inspekcję oddziałów potajemnie wskrzeszanej armii. Niektóre zdjęcia przedstawiają przemarsz przed Helmerem oddziałów piechoty w pełnym uzbrojeniu, inne znów — kolumny wojsk zmotoryzowanych itd.

Prasa demokratyczna publikuje materiały, które są dowodem, że w Austrii zachodniej przy poparciu zach. władz okupacyjnych wskrzeszana jest armia. Żandarmi w specjalnych szkołach uczą się prowadzenia czołgów i samochodów pancernych oraz obchodzenia się z ciężkimi karabinami maszynowymi, radiem itd.

Święto bratniej Czechosłowacji

W dniu dzisiejszym narody Czechosłowacji obchodzą 8 rocznicę wyzwolenia kraju przez bohaterską Armię Radziecką spod hitlerowskiej okupacji. Dzień 9 maja 1945 roku przyniósł czechosłowackim masom pracującym całkowitą i rzeczywistą wolność. Bowiem historyczne zwycięstwo Kraju Socjalizmu umożliwiło ludowi Czechosłowacji objęcie władzy w swoim kraju i budowanie ustroju bez wyzysku.

Mimo oporu reakcji, która chciała zagrodzić drogę, na jaką wkroczyła Czechosłowacja, lud czechosłowacki wypełniając wskazania partii komunistycznej i jej wodza — Klementa Gottwalda nieustannie umacniał ludowo-demokratyczną władzę. Po dniach lutowych 1948 r., w czasie których masy pracujące na wezwanie partii udaremniły pucz reakcji usiłującej obalić władzę ludową, Czechosłowacja jeszcze bardziej wzmocniona wewnętrznie rozpoczęła budowę podstaw socjalizmu.

Realizując pomyślnie plan 5-letni, lud czechosłowacki przeobraża swą ojczyznę w kraj silny i bogaty. Już w roku 1952 produkcja przemysłowa była 2 razy większa niż przed wojną. Jak szybki jest rozwój gospodarczy Czechosłowacji, świadczy fakt, iż Czechosłowacja w ciągu ostatnich czterech lat zwiększyła wydobycie węgla o 2.400.000 ton rocznie, czyli o tyle o ile wzrosło wydobycie w latach 1913 — 37; gdy w roku 1937 Czechosłowacja produkowała 4 miliardy kWh energii elektrycznej, to w 1952 roku produkcja ta osiągnęła 11 miliardów kWh.

Czechosłowacja, tak jak każdy kraj demokracji ludowej, jest wielkim placem budowy. Podjęta została budowa 12 wielkich zapór wodnych i elektrowni, które zaprzęgną siły przyrody w służbę człowieka. Szybko postępuje naprzód budowa czechosłowackiej Nowej Huty im. Gottwalda w Kuncicach, gdzie w I kwartale br. uruchomiono już czwarty piec martenowski.

Władza ludowa szczególną troską otacza rozwój gospodarczy Słowacji, która z krainy rolniczej, zacofanej przekształca się w okręg przemysłowy.

Duże sukcesy odnosi lud czechosłowacki na polu socjalistycznej przebudowy wsi. W końcu 1952 roku już 38 proc. ziemi należało do sektora socjalistycznego. Na dzień 1 kwietnia br. liczba spółdzielni produkcyjnych dwóch najwyższych typów osiągnęła 6.800. Wieś czechosłowacka otrzymuje wiele maszyn, traktorów, kombajnów, które pozwalają na coraz szersze zmechanizowanie prac rolnych.

Osiągnięcia narodów Czechosłowacji były możliwe dzięki nieustannej braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, która umożliwiła Czechosłowacji tak szybki rozwój. Poważne znaczenie dla Czechosłowacji posiada również stale rozszerzająca się współpraca gospodarcza z krajami demokracji ludowej.

Sukcesy, jakie odniósł lud czechosłowacki w okresie zaledwie 8-letnim pochodzą z głębokiej ofiarności mas pracujących, świadomych, że ich praca i walka służą szczęściu ojczyzny, służą sprawie umocnienia całego obozu pokoju.

Osiągnięcia narodów Czechosłowacji chcieliby zniweczyć imperialiści i ich agenci. Ale czujność partii i czujność narodu pokrzyżowały ich zbrodnicze plany. Próby takie podejmowane przez Slansky'ego, Clementisa i ich bandę zostały zdemaskowane i zlikwidowane. Rozbicie tych ośrodków zdrady było poważną nauczką dla wrogów niepodległości Czechosłowacji.

Narody Czechosłowacji poniosły w tym roku szczególnie bolesną stratę. Odszedł umiłowany wódz i nauczyciel narodu — Klement Gottwald. Lecz tak, jak zgon towarzysza Stalina zmobilizował całą postępową ludzkość do jeszcze bardziej wytężonej pracy i walki dla realizacji Jego idei, tak po śmierci Klementa Gottwalda lud Czechosłowacji jeszcze bardziej skupił wszystkie siły dla zrealizowania testamentu towarzysza Gottwalda, który uczył jak, wzorując się na przykładzie ZSRR, zwycięsko budować socjalizm w Czechosłowacji.

Szeroki ruch współzawodnictwa pierwszomajowego wykazał, że nauki Klementa Gottwalda głęboko utkwiły w sercu ludu czechosłowackiego, który pod kierownictwem partii i przewodem prezydenta Antonina Zapotocky'ego, wiernego towarzysza walki i pracy Gottwalda, w codziennym trudzie kładzie fundamenty pod gmach socjalizmu.

Socjalizm i pokój, to dwa nierozłączne cele ludu czechosłowackiego. Toteż wytyczną polityki zagranicznej Czechosłowacji jest zasada umacniania pokoju między narodami, pogłębiania przyjaźni i współpracy z krajami obozu pokoju, a zwłaszcza z ostoją pokoju światowego — Związkiem Radzieckim. Wyrazem pokojowych dążeń ludu czechosłowackiego było poparcie udzielone ostatnio przez rząd Republiki pismu komisji Kongresu Narodów w sprawie Paktu Pokoju pięciu mocarstw.

Szczególnie narody Czechosłowacji zainteresowane są w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego. Lud Czechosłowacji, który podobnie jak lud Polski, przeżył hitlerowską okupację, w imię zachowania pokoju, w imię bezpieczeństwa swej ojczyzny stanowczo przeciwstawia się wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu i odbudowywaniu w zachodnich Niemczech sił imperializmu i agresji.

Sukcesy ludu czechosłowackiego są również naszymi zwycięstwami, są dorobkiem całego obozu pokoju i postępu. Wiemy, że każde zwycięstwo czechosłowackich mas pracujących zbliża do celu i masy pracujące Polski. Tym serdeczniej naród polski życzy bratnim narodom Czechosłowacji w dniu ich święta dalszych sukcesów w pracy nad utrwaleniem pokoju i w budowie podstaw socjalizmu, w umacnianiu całego obozu pokoju i postępu.

Apel Kongresu Intelektualistów Krajów Ameryki Łacińskiej

(f) NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy, w dniach od 26 kwietnia do 2 maja odbył się w stolicy Chile — Santiago I Kongres Intelektualistów Krajów Ameryki Łacińskiej. W Kongresie uczestniczyli przedstawiciele inteligencji Argentyny, Boliwii, Brazylii, Kolumbii, Kostaryki, Kuby, Chile, Gwatemali, Haiti, Meksyku, Paragwaju, Peru, Urugwaju, Wenezueli i USA.

W charakterze gości obecni byli na Kongresie przedstawiciele krajów europejskich i innych. Kongres otrzymał liczne depesze z pozdrowieniami od organizacji i poszczególnych osób z różnych krajów.

Uczestnicy Kongresu uchwalili tekst apelu do inteligencji i do narodów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Anglii, Chińskiej Republiki Ludowej i Francji, rezolucję o współpracy kulturalnej między narodami oraz specjalną rezolucję w sprawie obrony kultury i praw intelektualistów krajów Ameryki Łacińskiej.

W apelu do inteligencji i narodów kontynentu amerykańskiego Kongres wzywa do obrony kultury narodowej każdego kraju i do poświęcenia wszystkich sił dla dalszego jej rozwoju.

Apel stwierdza, że dla realizacji tego celu konieczne jest, aby kraje Ameryki Łacińskiej osiągnęły prawdziwą niepodległość i wyzwoliły się od nędzy materialnej.

Kongres wyraża przekonanie, że jedynie w warunkach swobodnego rozwoju sztuki, nauki, literatury, można w całej pełni wyrażać swe idee i uczucia. Apel podkreśla dalej, że poważną przeszkodą w rozwoju kultury jest groźba wojny, która zawisła nad ludzkością.

Uczestnicy Kongresu zdecydowanie potępili przenikanie wpływów USA do życia kulturalnego krajów Ameryki Łacińskiej.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!"

(f) BUKARESZT (PAP). W Bukareszcie ukazał się kolejny 19 (235) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową!" Artykuł wstępny poświęcony jest 8 rocznicy wielkiego zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszyzmem niemieckim. Pismo publikuje odpowiedzi rządów: Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii na pismo Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. Poza tym w numerze zamieszczono artykuł członka Biura Politycznego KC Rumuńskiej Partii Robotniczej P. Borila pt. „Dobór i wychowanie kadr w Rumuńskiej Partii Robotniczej", artykuł sekretarza KC KP Szwecji, Erika Karlssona, poświęcony wynikom XVI zjazdu KP Szwecji, artykuł zastępcy członka KC Węgierskiej Partii Pracujących Oskara Bethlona, poświęcony wyborom do Zgromadzenia Państwowego, materiały o „Dniu Prasy" w ZSRR, o 135 rocznicy urodzin Karola Marksa, artykuł pisarza czeskiego Jana Drdy pt. „Ze Związkiem Radzieckim po wsze czasy!", wiadomości z życia partii komunistycznych i robotniczych, przegląd dziennika „Rabotniczesko Dieło", notatki polityczne Jana Marka oraz różne informacje i kronikę.

Na marginesie

Proponujemy zmienić tytuł

Ktokolwiek słuchałby jak na ostatniej sesji ONZ delegat USA mr. Lodge z uporem godnym lepszej sprawy zaprzeczał jakoby wywiad amerykański kiedykolwiek uprawiał nieprzyjazną działalność wobec innych krajów, myślałby, że to anioł niewinności przemawia. Ale pan Lodge miał pecha. Albowiem zarzuty państw obozu pokoju potwierdzili w całej rozciągłości świadkowie najmniej podejrzani w oczach Waszyngtonu, a mianowicie amerykańscy politycy.

O nich to właśnie, a raczej o ich ciekawych rewelacjach pisze w waszyngtońskim „Evening Star" znana dziennikarka Dorothy Thompson.

„Być schwytanym na kłamstwie — pisze ona — to dla aparatu rządowego uderzenie w morale społeczeństwa i zwycięstwo dla przeciwników... My istotnie demaskujemy samych siebie. Na sesji ONZ jesteśmy oskarżeni o interwencję w wewnętrzne sprawy Polski i Czechosłowacji... my zaprzeczamy tym oskarżeniom, a potem przyłapuje się nas kiedy się wygadamy...".

Nie można pani Thompson odmówić racji. Istotnie, nasze oskarżenia podobnie jak i zarzuty innych krajów obozu pokoju były przecież udokumentowane nie tylko faktami, ale i oficjalnymi wyznaniami szeregu wysoko postawionych osobistości amerykańskich. Parę z nich p Thompson cytuje, jak np. b. gubernatora Marylandu, Williama Prestona, ale gros swego artykułu poświęca dobrze nam skądinąd znanemu eks-ambasadorowi, Stantonowi Griffisowi.

„Pan Griffis — pisze ona — był ambasadorem USA w Polsce kiedy Mikołajczyk... uciekł na zachód przy pomocy amerykańskiej, stwarzając „krańcowo drażliwą sytuację dyplomatyczną" (cudzysłów autorki).

Po czym miss Thompson cytuje obszernie znaną już naszym czytelnikom relację Griffisa o Mikołajczyku dodając od siebie, że opowieść Griffisa może tylko utwierdzić w przekonaniu oskarżycieli, że „Mikołajczyk był amerykańskim agentem...".

Dla potwierdzenia tego dość powszechnie znanego faktu nie było nam, szczerze powiedziawszy, potrzebne zeznanie Griffisa. Od pierwszej chwili nie mieliśmy na temat „Miko" żadnych złudzeń. I nie to boli panią Thompson, lecz to, że „obecnie, na sesji ONZ sprawa Mikołajczyka jest znów odgrzewana przez polskiego delegata, a ambasador amerykański jest jego świadkiem..."

Zdawałoby się, po tak zacnych twierdzeniach, że miss Thompson wystąpi przeciwko całemu aparatowi tej propagandy dywersji. Otóż wcale nie. Autorkę razi jedynie to, że sprawcy przyznają się do swoich czynów, a nie to, że robią brudną robotę. Dosłownie:

„Amerykanie, wydaje się, nie mogą po prostu utrzymać zamkniętych ust... Dzień za dniem, przez lekkomyślność, osobistą ambicję lub z braku elementarnego poczucia auto-dyscypliny Amerykanie toczą wojnę psychologiczną przeciwko Ameryce..."

Trzeba przyznać, że poczucie moralne miss Thompson jest jak na nasz gust nieco... dziwne. Nie ma ona nic przeciwko dywersji, domaga się jedynie, aby głośno o tym nie mówiono. My natomiast wolelibyśmy, aby nie było o czym mówić. I dlatego proponujemy miss Thompson zmienić tytuł — i treść — artykułu. Zamiast: „JAK nie należy prowadzić zimnej wojny" — po prostu: „NIE NALEŻY PROWADZIĆ ZIMNEJ WOJNY".

Wtedy my nie będziemy mieli powodu do skarg, pan Griffis — do autoreklamy, a miss Thompson — do niewczesnych żalów.

STAB

Pracujemy dla Nowej Huty!

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z POZNANIA)

Nowa Huta — te słowa powtarzały się niemal w każdym zdaniu wypowiedzianym przez robotników Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, w pierwszych dniach po ogłoszeniu przez Prezydium Rządu uchwały w sprawie zapewnienia terminowego i kompleksowego uruchomienia pierwszego etapu budowy kombinatu Nowa Huta.

Szeroko omawiano w brygadach, zespołach, na placówkach i w grupach związkowych potrzebę zagwarantowania terminowego i pełnego wykonania dostawy urządzeń dla kombinatu. Wynikiem tych rozmów było wysłanie do Nowej Huty listów gwarancyjnych, w których załoga zobowiązuje się wykonać 7 wielkich urządzeń mechanicznych w terminie, w jak najlepszej jakości i z pełnym wyposażeniem. W listach tych załoga WFUM postanowiła wykonać pierwszą partię urządzeń do dnia 25 czerwca, a drugą do 21 lipca br. Robotnicy zwracają się z apelem do załogi Nowej Huty, aby otoczyła urządzenia pełną troską i właściwie je wykorzystała.

Listy zawiózł do Nowej Huty dyrektor fabryki — Jankowski. Po jego powrocie w dniu 7 bm. odbyła się w fabryce narada wytwórcza całej załogi. Szeroko mówił dyrektor Jankowski o Nowej Hucie, tej wielkiej budowli socjalizmu. Z radością robotnicy przyjęli wiadomość, że ich listy gwarancyjne spotkały się z wielkim uznaniem w Nowej Hucie.

Pierwsza z inicjatywą specjalnych zobowiązań wystąpiła grupa związkowa Bolesława Stroszyńskiego. Kierownik placówki, gdzie pracują członkowie grupy Stroszyńskiego — młody technik ZMP-owiec Ryszard Waligórski podał konkretny wniosek: — trzeba w jednym z naszych zespołów produkcyjnych przyspieszyć wykonanie detali, co z kolei umożliwi innym zespołom również zwiększyć wydajność pracy.

Józef Filas i Andrzej Tomaczak podchwycili projekt Waligórskiego. Zobowiązali się skrócić termin wyrobu detali o dwa tygodnie.

Pełni entuzjazmu i zapału do wypełnienia zaszczytnego obowiązku jaki przypadł im w udziale w budowie Nowej Huty Ryszard Łuczak i Bolesław Żywucki zameldowali o przystąpieniu do pracy metodą Żandarowej, a tokarz Czesław Hojan — o zastosowaniu na swej tokarni noża Kolesowa.

Gorącymi oklaskami przyjmowano zobowiązania indywidualne i grupowe, które zgłaszali coraz to nowi robotnicy. Realizator 6-latki formierz Tadeusz Sikorski, który zobowiązał się wykonać do końca roku 9750 kg odlewów ponad plan, w tym większość dla Nowej Huty, powiedział: „Na Uchwałę Prezydium Rządu odpowiem dalszym wzmożeniem wydajności pracy, aby w pełni zagwarantować wykonanie planowych zadań dla naszej Nowej Huty!"

Czołowy przodownik pracy również realizator 6 norm rocznych kowal Franciszek Pietrzak, który zobowiązał się wykonywać miesięcznie zamiast 31 — 35 podstawowych detali skróci tym samym wykonanie swych zadań rocznych o przeszło jeden miesiąc.

Dumni z tego, że i oni przyczyniają się do budowy kombinatu Nowa Huta, robotnicy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych z pewnością zrealizują podjęte zobowiązania.

R. CZAMAŃSKI

List uczonych polskich do profesorów i młodzieży Sorbony

(f) 343 rektorów i dziekanów wyższych uczelni w Polsce przesłało do rektora, senatu, profesorów, pracowników nauki i młodzieży Sorbony w Paryżu list, w którym czytamy:

„Nawiązując do wielowiekowych tradycji więzi kultury i nauki francuskiej i polskiej, wielkich tradycji Rabelais, Diderota, d'Alemberta, Laplasé'a, Hugo, Pasteura, Piotra Curie, Langevina, tradycji Kopernika, Mickiewicza, Chopina oraz Marii Curie-Skłodowskiej — pracownicy nauki polskiej w imię przyjaźni i wiekowych wspólnych doświadczeń historycznych wskazują na niebezpieczeństwo, grożące niepodległości, nauce i kulturze francuskiej ze strony odradzającego się militaryzmu niemieckiego.

Pracownicy nauki polskiej patrzą z uznaniem na rosnący w tej ważnej chwili protest narodu francuskiego przeciwko organizowaniu tzw. armii zachodnio-europejskiej, której trzon ma stanowić rozrastający się coraz bardziej Wehrmacht pod dowództwem hitlerowskich generałów.

W tej chwili jaśniej niż kiedykolwiek zarysowuje się konieczność wspólnej obrony pokoju, niepodległości narodu i kultury. Z tym gorącym apelem do Was się zwracamy.

343 rektorów i dziekanów wyższych uczelni polskich, zebranych na Zjeździe w Warszawie, przesyła gorące pozdrowienia i wyrazy solidarności nieustraszonym bojownikom francuskim, walczącym wespół ze wszystkimi miłującymi wolność narodami o zachowanie pokoju na świecie.

Rektorzy i dziekani wyższych uczelni polskich przekazują na ręce J. M. Rektora, Prześwietnego Senatu, profesorów i młodzieży najstarszego uniwersytetu Francji — serdeczne pozdrowienia dla wszystkich uczonych i młodzieży studiującej Francji.

Rektorzy i dziekani wyższych uczelni polskich wyrażają głębokie przekonanie, że niezłomna postawa narodu francuskiego, a w jego szeregach pracowników kultury i nauki, przyczyni się do zwycięstwa idei pokoju".

(PAP)

Spotkanie związkowców zagranicznych z robotnikami Wrocławia

(f) Mieszkańcy Wrocławia gościli u siebie grupę związkowców zagranicznych, którzy brali udział w manifestacji pierwszomajowej w stolicy. 7 bm. w godzinach wieczornych przedstawiciele związkowców Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Niemiec zachodnich, Anglii, Finlandii i Szwecji spotkali się z aktywem związkowym wrocławskich zakładów pracy.

Zagraniczni goście podzielili się z uczestnikami spotkania swoimi wrażeniami z pobytu w Polsce.

„Widzieliśmy Waszą piękną stolicę i Nową Hutę, rozmawialiśmy z przodownikami pracy i racjonalizatorami, podziwialiśmy tańce i pieśni sławiące pokój i pracę — a wykonane przez robotnicze zespoły artystyczne — mówił przedstawiciel robotników chińskich Ku Ta-czun. — Wszystko jest nam bliskie, jak gdyby nasze. Tak jak Wy, naród chiński stoi twardo na straży pokoju".

Gorąco oklaskiwano przemówienie przedstawiciela robotników Niemiec zachodnich, który oświadczył: „Mimo terroru Adenauera siły pokoju w Niemczech zachodnich nieustannie rosną. Nie spoczniemy, dopóki nie wywalczymy zjednoczonych Niemiec".

(PAP)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ

„Mniej komenderowania — więcej pomocy"

Krytykę zawartą w opublikowanym w „Trybunie Ludu" artykule pt. „Mniej komenderowania — więcej pomocy" Komitet Powiatowy w Łańcucie uważa za słuszną. Artykuł wskazał bowiem na poważne niedociągnięcia w pracy naszych powiatowych aktywistów, którzy pracując w terenie pomijają Komitety Gminne.

Zagadnienie poruszone w artykule omówiliśmy na naradzie wszystkich pracowników politycznych aparatu Komitetu Powiatowego.

J. GAJECKI

I Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Łańcucie

Promocja oficerów pożarnictwa

(f) W dniu 8 bm. w Komendzie Głównej Straży Pożarnych odbyła się uroczysta promocja na oficerów pożarnictwa — 70 absolwentów rocznych kursów szkoleniowych.

Promocji dokonał Komendant Główny Straży Pożarnych płk. Kwiatkowski.

Nowi oficerowie pożarnictwa — to w większości synowie robotników i chłopów. Prymusem kursu został starszy aspirant Tadeusz Tekień — syn małorolnego chłopa, zaś drugą lokatę uzyskał b. oficer KBW — Hieronim Abramczyk — pochodzenia robotniczego.

Nowych 70 oficerów pożarnictwa natychmiast po ukończeniu kursów skierowanych zostało na kierownicze stanowiska w komendach terenowych straży pożarnych. (PAP)

Przybycie do Polski pedagogów z Węgier Bułgarii i NRD

(f) W ramach współpracy kulturalnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, Węgierską Republiką Ludową i Bułgarską Republiką Ludową, przybyły do Warszawy grupy pedagogów z tych krajów.

Z NRD przybyli: Garz Zimmermann, Richard Arnswald, Bruno Paetzel, Erich Rudolph i Conrad Trinks. Z Węgierskiej Republiki Ludowej: Jolan Acs i Andreas Rozsa. Z Bułgarskiej Republiki Ludowej: Iwanka Nanczewa i Iwanka Dalewa.

Celem wizyty pedagogów jest zapoznanie się z osiągnięciami polskiego szkolnictwa oraz wymiana doświadczeń.

Wizyta wybitnego wiolonczelisty z NRD

(f) W ramach współpracy kulturalnej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, przybył do Polski wybitny wiolonczelista niemiecki Ferdynand Danyi.

Gość niemiecki wystąpi jako solista na koncertach symfonicznych w Łodzi oraz w Stalinogrodzie. (PAP)

Nowe gatunki wyrobów tytoniowych

(f) Przemysł tytoniowy rozpocznie w najbliższych miesiącach produkcję nowych gatunków papierosów i innych wyrobów tytoniowych. M. in. w lipcu br. ukażą się w sprzedaży papierosy ustnikowe „Dar". Do wyrobu ich używane będą gatunki lekkiego, jasnego tytoniu. Prowadzone są również próby techniczne produkcji nowych rodzajów aromatycznego tytoniu fajkowego.

Przemysł tytoniowy dostarczać będzie na rynek cygara popularnego typu w nowych opakowaniach po 10 sztuk.

(PAP)

Groty tatrzańskie dostępne dla turystów

(f) W nadchodzącym letnim sezonie turystycznym po raz pierwszy udostępnione będą dla turystów jaskinie tatrzańskie. Dzięki pracom przeprowadzonym w roku ubiegłym w Dolinie Kościeliskiej udostępnione będą groty „Mroźna" i „Miętusia". (PAP)

Wiekopomne zwycięstwo

M. Melenas

generał brygady

9 maja pamiętnego 1945 roku, w Moskwie tysiąc dział 30 honorowymi salwami, oddanymi na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, obwieściło całemu światu radosną wieść o całkowitej kapitulacji armii hitlerowskiej i wspaniałym triumfie oręża radzieckiego.

Genialny wódz i największy strateg wszystkich czasów Generalissimus Stalin w orędziu do narodu radzieckiego z dnia 9 maja 1945 r. stwierdził: **„Wielkie ofiary poniesione przez nas w imię wolności i niepodległości naszej Ojczyzny, niezliczone wyrzeczenia i cierpienia przeżyte przez naród nasz w toku wojny, wytężona praca w zapleczu i na froncie, złożona na ołtarzu Ojczyzny — nie były daremne i uwieńczone zostały całkowitym zwycięstwem nad wrogiem".**

Wieść o zwycięstwie dotarła do najdalszych zakątków kuli ziemskiej. Wszystkie narody wyzwolone dzięki Armii Radzieckiej z jarzma tyranii hitlerowskiej, wszystkie narody, którym groziło niebezpieczeństwo zalewu hitlerowskiego, wszyscy ludzie dobrej woli słali wyrazy wdzięczności bohaterskim żołnierzom radzieckim za zbawienie ludzkości od zmory faszyzmu. Naród polski dumny jest z tego, że razem z żołnierzami Armii Radzieckiej walczyli żołnierze polscy, że do wywalczenia zwycięstwa nad wojskami hitlerowskimi, wniosło swój wkład również — zorganizowane dzięki pomocy Kraju Rad i osobistej troskliwej opiece towarzysza Stalina — ludowe Wojsko Polskie.

*

Towarzysz Stalin uczył, że współczesna wojna jest wszechstronną próbą wszystkich sił materialnych i moralnych każdego narodu, że wynik wojny zależy od ekonomicznych, moralnych i militarnych możliwości stron walczących.

Ostatnia wojna potwierdziła w całej pełni prawdę stalinowskiej nauki wojennej.

Mimo chwilowych sukcesów wojsk hitlerowskich, wywołanych czynnikiem zaskoczenia, Związek Radziecki szybko przekreślił rachuby wroga na błyskawiczne zwycięstwo i przejął inicjatywę we własne ręce. Przemysł radziecki w ciągu 3—4 miesięcy został przestawiony na produkcję wojenną, a cała gospodarka narodowa w ciągu jednego roku została całkowicie podporządkowana potrzebom trwającej wojny. Na wschodnie obszary Związku Radzieckiego przeniesiono ponad 1300 wielkich przedsiębiorstw państwowych, sprawnie ewakuowano miliony ludzi i ogromny dobytek. Żaden inny kraj nie byłby zdolny do tak wielkiej pracy organizacyjnej, przeprowadzonej w surowych dniach wojny, nieraz pod gradem kul i bomb.

Naród radziecki dźwigał na swych barkach główny ciężar walki z faszyzmem hitlerowskim. Otwarcie drugiego frontu nastąpiło dopiero wówczas, gdy szala zwycięstwa zdecydowanie przechyliła się na stronę Armii Radzieckiej: front ten otwarty zresztą został w tym celu, by wykorzystać zwycięstwo odniesione przez Armię Radziecką dla narzucenia jarzma imperializmu wyzwolonym krajom Europy.

Żołnierze radzieccy, płomienni patrioci swej ojczyzny dokazywali cudów bohaterstwa w walce o wolność i niepodległość Kraju Rad. Rząd Radziecki wysoko ocenił ich męstwo i ofiarność: ponad 7.000.000 szeregowców i marynarzy, podoficerów i oficerów, generałów i admirałów zostało odznaczonych orderami i medalami. Zaszczytny tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego" otrzymało około 11.000 żołnierzy radzieckich.

Ludzie radzieccy z niespotykanym bohaterstwem pracowali w zapleczu, zaopatrując swoją armię w sprzęt i żywność, we wszystko, co było potrzebne dla osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem.

W czasie wojny, walcząc pod kierownictwem Generalissimusa Stalina, wyrośli wspaniali radzieccy dowódcy. Ich sławne nazwiska po dziś dzień budzą paniczny strach wśród wrogów pokoju. Naród polski dumny jest, że we wspaniałej plejadzie stalinowskich dowódców znajduje się również nazwisko warszawskiego kamieniarza, wielkiego syna narodu polskiego, Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Zdolności organizacyjne dowódców radzieckich były jednym ze stale działających stalinowskich czynników zwycięstwa.

Wszystkie swe zwycięstwa naród radziecki zawdzięcza genialnym wskazaniom swojej partii — partii Lenina-Stalina, która przygotowała kraj do aktywnej obrony, umocniła potęgę i siły Armii Radzieckiej. Generalissimus Stalin wskazując na olbrzymią rolę Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego w osiągnięciu zwycięstwa w Wielkiej Wojnie Narodowej, stwierdził: **„W dobie Wojny Narodowej partia jawiła się nam jako źródło natchnienia i organizator ogólnonarodowej walki przeciwko najeźdźcom faszystowskim. Organizatorska praca partii zjednoczyła i skierowała ku wspólnemu celowi wszystkie wysiłki ludzi radzieckich, podporządkowując wszystkie nasze siły i środki sprawie rozgromienia wroga."**

Historyczne zwycięstwo Związku Radzieckiego zdobyte w Wielkiej Wojnie Narodowej w sposób zasadniczy zmieniło układ sił na arenie międzynarodowej. Wzrosła moc i potęga Związku Radzieckiego. Odpadł od systemu kapitalistycznego szereg państw Europy i Azji. Obecnie narody Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, korzystając z historycznych doświadczeń ZSRR, w oparciu o pomoc i przyjaźń narodu radzieckiego, budują nowe, socjalistyczne życie. Wyzwolił się z jarzma imperializmu i szybko buduje nowe życie wielki naród chiński. Potężnym ciosem we wrogów pokoju było powstanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Po zwycięskim zakończeniu wojny Armia Radziecka stanęła na straży twórczej pracy swego narodu, na straży pokoju.

Żołnierze Armii Radzieckiej bez przerwy doskonalili i doskonalą swoją wiedzę wojskową i polityczną, studiują doświadczenia minionej wojny, opanowują nowoczesną technikę wojenną. Dzięki temu Armia Radziecka dysponuje dzisiaj wspaniałą kadrą dowódczą: 90 procent oficerów, poczynając od dowódcy kompanii wzwyż brało udział w Wielkiej Wojnie Narodowej.

Walory bojowe dowódców, wspaniałe nowoczesne uzbrojenie, silniejsze aniżeli kiedykolwiek zaplecze, kierownicza rola Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, czynią z Armii Radzieckiej najpotężniejszą armię na świecie. Radością i otuchą napawa wszystkich ludzi pracy na świecie myśl, że siła ta jest groźnym ostrzeżeniem dla rozgorączkowanych agresorów i jak niewzruszona skała trwa na straży pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Nad grobem towarzysza Stalina, jego wierny uczeń i współbojownik towarzysz G. Malenkow oświadczył:

„Zbrodnicze będą te rządy, które zechcą oszukać narody, działać będą wbrew świętej woli narodów pragnących utrzymać pokój i nie dopuścić do nowej krwawej rzezi. Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki stoją na stanowisku, że polityka pokoju między narodami jest jedyną słuszną polityką, odpowiadającą żywotnym interesom wszystkich narodów".

Konsekwentna stalinowska polityka pokoju zyskała Związkowi Radzieckiemu sympatię i miłość setek milionów ludzi na całym świecie, wszystkich w których bije serce uczciwego człowieka. Wierny swej polityce pokojowej wznosi Związek Radziecki wspaniałe budowle komunizmu, oddaje wszystkie swe siły walce o pokój i przyjazne współżycie narodów, troskę o rozwój dobrobytu i kultury ludzi pracy.

Pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów twardo stoi na gruncie stalinowskiej tezy o możliwości pokojowego współistnienia różnych systemów. Opublikowany niedawno w dzienniku „Prawda" artykuł w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera zawierający głęboką ocenę obecnej sytuacji międzynarodowej, jest jeszcze jednym dokumentem pokojowej polityki Związku Radzieckiego, polityki, za którą stoi siła gospodarcza i obronna najpotężniejszego mocarstwa świata.

*

Towarzysz Bierut, podkreślając wiekopomne zasługi towarzysza Stalina dla powstania i umocnienia Polski Ludowej, stwierdził:

„Naród polski zawdzięcza mu ponadto, że Wojsko Polskie brało ramię w ramię z niezwyciężoną Armią Radziecką i przy jej boku czynny udział w tej wojnie. Dzięki towarzyszowi Stalinowi, dzięki jego wysokiej ocenie zalet bojowych naszego narodu, dzięki jego życzliwej troskliwości i wspaniałomyślności powstało Wojsko Polskie w trakcie wojny, zostało zaopatrzone w nowoczesny sprzęt wojenny, hartowało się w bitwach, zdobywało doświadczenie wojenne...".

Stalinowska nauka wojenna, stalinowskie zasady organizacji i wychowania wojsk, legły u podstaw organizacji oraz wychowania wojskowego i politycznego Wojska Polskiego. U boku Armii Radzieckiej wojsko nasze walczyło o wolność swojej Ojczyzny. Od radzieckich dowódców żołnierze polscy uczyli się walczyć i zwyciężać. Braterstwo broni z Armią Radziecką, scementowane na polach bitewnych od Lenino do Berlina wspólnie przelaną krwią, jest potężnym źródłem siły i zdolności bojowej Wojska Polskiego, związanego jak najściślej z ludem, stojącego na straży pokojowej pracy narodu.

Wojsko nasze otrzymało wysoką ocenę z ust Marszałka Związku Radzieckiego Bułganina, który z trybuny XIX Zjazdu KPZR stwierdził, że do wywalczenia zwycięstwa nad siłami faszyzmu w Wielkiej Wojnie Narodowej wniosło swój wkład, obok Armii Radzieckiej, okryte chwałą Wojsko Polskie, że walcząc ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi, żołnierze polscy dowiedli czynem swej odwagi i kunsztu żołnierskiego.

Ta wysoka ocena napawa dumą i radością nie tylko Wojsko Polskie, ale cały nasz naród. Ta ocena zobowiązuje nas do dalszych wysiłków nad umocnieniem Wojska Polskiego, wiernej i czujnej straży naszej niepodległości i pokoju, do dalszego pogłębienia braterstwa broni i idei z Armią Radziecką, naszą sojuszniczką i nauczycielką. Dorównać w sztuce wojskowej, w wierności narodowi tej najpotężniejszej i najsławniejszej Armii świata, stało się pragnieniem wszystkich żołnierzy naszych Sił Zbrojnych.

Dlatego też Dzień Zwycięstwa Wojsko Polskie wita nowymi osiągnięciami w szkoleniu i służbie.

Pierwszomajowy rozkaz Ministra Obrony Narodowej Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego nakazujący: **„Podnosić nieustannie poziom wyszkolenia bojowego i politycznego żołnierzy... Szkolić żołnierzy w oparciu o doświadczenia bojowe najlepszej armii świata — Armii Radzieckiej oraz doświadczenie bojowe 1 i 2 Armii Wojska Polskiego. Nieustannie studiować nieprześcignioną stalinowską naukę i sztukę wojenną. Pogłębiać braterstwo broni i idei z żołnierzami Armii Radzieckiej..."** — zostanie przez Wojsko Polskie godnie wykonany.

Pod przewodem wielkiego Budowniczego Polski Ludowej, ukochanego towarzysza Bolesława Bieruta, pod dowództwem okrytego chwałą bojową Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego Wojsko Polskie, jak czujny wartownik, stoi na straży osiągnięć naszego narodu i jego socjalistycznej przyszłości.

Marks — Engels — Lenin — Stalin

Wystawa w Muzeum Narodowym

Otwarta w Muzeum Narodowym w 135 rocznicę urodzin Marksa wystawa publikacji „Marks — Engels — Lenin — Stalin" jest hołdem, jaki naród polski składa genialnym twórcom przodującej w świecie nauki, płomiennym bojownikom i przywódcom, pod których sztandarami wywalczył wolność narodową, władzę ludu, a dziś buduje socjalizm. Wystawa pokazuje rozwój myśli marksistowskiej i ruchu rewolucyjnego na przestrzeni przeszło stulecia. Bogaty zbiór wydawnictw, przemyślany wybór najbardziej istotnych wypowiedzi klasyków marksizmu-leninizmu, obrazy i fotografie ilustrujące tło historyczne, przy dobrym układzie plastycznym i odpowiednim zaakcentowaniu zagadnień węzłowych — wszystko to sprawia, że wystawa mimo nagromadzenia licznych materiałów i ogromnej skali poruszanych zagadnień jest przejrzysta i bezpośrednio przemawia do zwiedzającego.

Przedstawienie za pomocą eksponatów historii rozwoju myśli marksistowskiej tak, aby wystawa była ciekawa i pouczająca dla szerokich mas i aby nie dopuścić do uproszczeń jest zadaniem złożonym, trudnym. Trzeba zaznaczyć, że organizatorzy wystawy (Wydział Historii Partii KC PZPR i Komisariat Rządu do Spraw Wystaw) prawidłowo rozstrzygnęli swe zadania, a zespół plastyków pod kierunkiem prof. Tadeusza Zielińskiego nadał ekspozycji odpowiednią szatę artystyczną.

Wybijają się na wystawie dwie zasadnicze linie. Pierwsza i główna — to rozwój marksizmu-leninizmu, powstanie i ukształtowanie się teorii naukowego komunizmu oraz rozwój rewolucyjnego ruchu robotniczego w skali światowej. Druga zaś linia ilustruje rozwój ruchu robotniczego w Polsce, stosunek klasyków marksizmu-leninizmu do sprawy polskiej oraz przemożny wpływ, jaki na polski ruch rewolucyjny wywierały nauki Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina. Te dwie linie biegną równolegle przez całą wystawę.

Wystawa ułożona jest chronologicznie, przy czym każda sala obejmuje pewien okres historyczny. Zagadnienia węzłowe są specjalnie zaakcentowane środkami graficznymi.

Sala pierwsza poświęcona jest okresowi narodzin naukowego komunizmu i młodości jej genialnych twórców, Marksa i Engelsa. Fotografie pokazują dom w Trewirze, w którym urodził się Marks, jego wizerunek, maturę, dyplom doktorski. Oto „Gazeta Reńska", w której Marks rozpoczął swój bój z reakcją i ciemnotą, oto pierwsze prace, w których sformułował swoją genialną teorię — słynne „Tezy o Feuerbachu", „Nędza filozofii", pisane wspólnie z Engelsem: „Święta rodzina", „Niemiecka ideologia".

Polski ruch rewolucyjny i jego związek z ruchem międzynarodowym ilustruje zespół plansz i gablot, w których znajdujemy wypowiedzi Marksa i Engelsa na temat rozbiorów Polski, ich ocenę polskiego ruchu rewolucyjno-demokratycznego i powstań narodowych.

W sali następnej u samego wejścia widzimy w wielkiej gablocie na tle czerwonego sztandaru reprodukcję pierwszego wydania „Manifestu Partii Komunistycznej". Tu znajduje się również m. in. polskie wydanie Manifestu z 1883 r. Wśród bogactwa eksponatów umieszczonych w tej sali są ponadto mocno zaakcentowane: rewolucja 1848 r. i ukazanie się I tomu „Kapitału" Marksa.

Silnym akcentem wybijającym się w tej sali jest ekspozycja poświęcona I Międzynarodówce. Duża mapa pokazuje jakie kraje były w Międzynarodówce.

O ścisłych więzach łączących polski ruch narodowo-wyzwoleńczy z Marksem i Engelsem świadczą liczne dokumenty m. in. obrazy walk rewolucyjnych w Poznańskiem w 1848 r., dokumenty z powstania styczniowego, odezwy Rządu Narodowego i wiele innych.

Komuna Paryska, „chwałą okryty zwiastun nowego społeczeństwa", pierwsza w dziejach dyktatura proletariatu rozpoczyna ciąg eksponatów w następnej sali. Układ plansz, cytatów i publikacji pokazuje jak Marks i Engels kierowali ruchem rewolucyjnym, jak w ogniu walki pogłębiali teorię komunizmu naukowego. Marks i Engels ostro i bezlitośnie krytykują oportunizm, wzywają do walki o czystość linii rewolucyjnej i o czystość rosnących szeregów partii.

Z biegiem czasu dla Marksa i Engelsa staje się widoczne, że ośrodek ruchu rewolucyjnego zaczyna się przesuwać ku Rosji. „Rewolucja rozpocznie się tym razem na Wschodzie" — pisał Marks w 1877 r.

Gabloty z podstawowymi dziełami Engelsa „Anty-Dühring" i „Rozwój socjalizmu od utopii do nauki" ilustrują dalszy etap rozwoju nauki marksistowskiej.

W tym okresie marksizm dotarł już do Polski. Wystawa pokazuje kolejne etapy walki. Obok portretów wybitnych Polaków, uczestników Komuny — Jarosława Dąbrowskiego i Walerego Wróblewskiego, wykres pokazuje wzrost szeregów proletariatu w Królestwie Polskim. Dalsze dokumenty ilustrują powstanie ruchu robotniczego w Królestwie i Galicji. W gablotkach widzimy słynny „Program brukselski", pierwsze polskie pisma socjalistyczne.

Życiu i działalności Engelsa w ostatnich latach od 1883 do śmierci w 1895 poświęcona jest sala czwarta.

Liczne eksponaty pokazują rozwój nauki marksistowskiej w tym okresie. „Pochodzenie rodziny", „Ludwik Feuerbach", „Dialektyka przyrody", listy Engelsa o materializmie historycznym — wreszcie gigantyczna praca nad przygotowaniem do druku II i III tomów „Kapitału" Marksa — oto owoce wytężonej pracy teoretycznej Engelsa w ostatnim okresie jego życia.

Z polskich dokumentów wybijają się tu dokumenty związane z działalnością pierwszej polskiej partii marksistowskiej „Proletariat". W gablotach bogaty zbiór polskich pism socjalistycznych z tego okresu, polskie wydania poszczególnych prac Marksa i Engelsa, portrety przywódców „Proletariatu".

„Leninizm jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej" — te słowa Stalina umieszczone w przejściu do sali piątej i szóstej określają charakter dalszej części wystawy, ilustrującej poszczególne okresy historyczne w dalszym rozwoju marksizmu. Prace Lenina: „Co to są „przyjaciele ludu"", „Rozwój kapitalizmu w Rosji", leninowska „Iskra" i stalinowska „Brdzola" ilustrują walkę Lenina i Stalina o partię nowego typu.

Materiały rosyjskie przeplatają się tu ściśle z materiałami polskimi, ilustrując nierozerwalne więzy, jakie łączyły SDKPiL z rosyjskim rewolucyjnym ruchem robotniczym. Jeszcze silniej te więzy występują w zespołach eksponatów mówiących o rewolucji 1905 r.

Napisane w okresie terroru stołypinowskiego: prace Lenina „Materializm a empiriokrytycyzm" oraz Stalina „Anarchizm czy socjalizm?" znamionowały nowy krok w rozwoju filozofii marksizmu.

Oddzielnie wyeksponowany jest 1912 rok — rok stworzenia samodzielnej partii leninowskiej. Dzieje pierwszej wojny imperialistycznej, rewolucja lutowa, Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, ujęte są w jeden ciąg eksponatów.

Rok 1917. Poszczególne plansze ilustrują walkę bolszewików o przekształcenie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w proletariacką rewolucję socjalistyczną, walkę o władzę Rad. W gablocie fotokopia „Tez Kwietniowych" Lenina. W specjalnej gablocie wiekopomna praca Lenina napisana w przeddzień Października „Państwo a rewolucja". O zwycięstwie rewolucji mówią fotokopie pierwszych dekretów władzy radzieckiej i dokumenty świadczące o międzynarodowym znaczeniu Rewolucji Październikowej.

Ostatni akcent tej sali — to historia walk o umacnianie władzy radzieckiej, wojna domowa i walki z najazdem imperialistycznym oraz początki pokojowego budownictwa socjalizmu w ZSRR.

Odezwy SDKPiL i PPS-Lewicy wzywające polski lud pracujący do walki ramię przy ramieniu z proletariatem rosyjskim, montaż wydawnictw Rad Delegatów Robotniczych, zachowana oryginalna legitymacja członka RDR Zagłębia Dąbrowskiego, protesty przeciwko zaborczej wyprawie Piłsudskiego na Kijów, dokumenty Tymczasowego Rewolucyjnego Komitetu w Białymstoku — ilustrują linię rozwoju walk rewolucyjnych w Polsce, solidarność naszej klasy robotniczej z młodą Republiką Rad. Pod portretem towarzysza Bieruta z lat młodzieńczych jego słowa: „...KPP stawała się, począwszy od II Zjazdu w r. 1923, partią typu leninowskiego..."

Przechodzimy do sali, która ilustruje dzieje walk i zwycięstw klasy robotniczej pod wodzą Stalina.

Dwie kolejne plansze gromadzą dokumenty walki o umocnienie dyktatury proletariatu, przeciwko wypaczaniu linii partyjnej. Tu widzimy prace Stalina „O podstawach leninizmu", „O odchyleniu prawicowym w WKP(b)" i in. Trzecia plansza ilustruje kierowniczą rolę WKP(b) i osobiście J. W. Stalina w międzynarodowym ruchu rewolucyjnym. Wśród licznych eksponatów widzimy przemówienie Stalina na Komisji Polskiej Międzynarodówki, uchwały zjazdów KPP itd.

Centralne miejsce w tym zespole gablot zajmują plansze ilustrujące moment uchwalenia Konstytucji ZSRR.

Genialnej pracy J. W. Stalina „Krótki kurs historii WKP(b)" będącej encyklopedią podstawowej wiedzy z dziedziny marksizmu-leninizmu poświęcona jest oddzielna gablota. Obok dzieło podnoszące na nowy, wyższy szczebel marksistowsko-leninowską myśl filozoficzną — praca „O materializmie dialektycznym i historycznym".

Wśród eksponatów ilustrujących walkę proletariatu znajdują się dokumenty walki proletariatu polskiego — wydawnictwa KPP, materiały dotyczące walk strajkowych, wydawnictwa o budowie socjalizmu w ZSRR, grypsy więzienne, półlegalne i legalne wydawnictwa komunistyczne.

Następują plansze obrazujące dzieje Wielkiej Wojny Narodowej. Oto praca Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej". Po wywalczonym zwycięstwie naród radziecki wraca do pokojowej pracy. Tu wśród innych prac znajdujemy ostatnie genialne prace Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie" oraz „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

W końcowej części wystawy materiały podzielone są według problemów. A więc — Stalin — budowniczy komunizmu w ZSRR. Stalin wódz obozu socjalizmu, wielki przyjaciel narodu polskiego, materiały XIX Zjazdu, Stalin — wódz mas pracujących całego świata — chorąży pokoju. Dział ten ilustrowany jest dokumentami walki o pokój we wszystkich krajach.

Oddzielny zespół przedstawia dni wielkiej żałoby po zgonie J. W. Stalina. Montaż światowej prasy, dni żałoby w Moskwie, delegacje przy trumnie. Zespół materiałów żałobnych kończy się wezwaniem, by ból przekształcić w siłę. Ilustracją tego wezwania jest obraz wielkiej budowli komunizmu — kanału Wołga - Don — symbol świetlanej przyszłości narodów kroczących drogą wytkniętą przez Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Z tej ostatniej sali przechodzimy do rotundy symbolizującej walkę narodów świata o pokój i socjalizm. Na czterech postumentach leżą tu cztery książki, z których każda stanowi epokę w dziejach światowego ruchu robotniczego. „Manifest Komunistyczny", „Kapitał", „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu" i „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Wystawa jest poważnym wkładem w dzieło upowszechniania i pogłębiania wiedzy o życiu i działalności klasyków marksizmu. Stanowić ona będzie nie tylko wydatną pomoc dla studiujących historię ruchu rewolucyjnego, ale i sama uczy i zachęca do nauki, uzbraja do dalszej walki o pełne zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

Wystawa uzmysławia zwiedzającym bohaterskie życie klasyków marksizmu — całą głębię ich myśli, całą wielkość ich dzieła.

A. S. i Z. K.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Zamiast przeszkadzać na W-8...

Dwa lata minęły od chwili, kiedy nasz wydział W-8 w Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu przestał produkować zderzaki tulejowe i części do pewnego typu parowozów i wagonów, którego już nie produkuje się w naszych zakładach. Podobnie jest też z produkcją szpul przędzalniczych.

Produkcja ta była wykonywana przy pomocy bardzo cennych maszyn i przyrządów. Przyrządy te kosztowały wiele pieniędzy i wiele trudu wykwalifikowanych robotników.

Od dwóch lat przyrządy te bezczynne i niepotrzebne marnują się na W-8, przerzucane są z kąta w kąt, ponieważ w magazynach nie ma na nie miejsca.

Uważam, że wykonanie naszego planu 6-letniego zależy w dużej mierze od likwidacji marnotrawstwa i jak najlepszego wykorzystania wszystkich istniejących przyrządów i urządzeń, co zmniejszy koszt produkcji w naszym przemyśle.

Dlatego też przyrządy te zamiast przeszkadzać na W-8, powinny być przekazane przez Centr. Zarząd Tasko odpowiednim fabrykom produkującym szpule czy też zderzaki.

Znajdujące się na W-8, a niepotrzebne nam urządzenia są w dobrym stanie i użycie ich do produkcji może przynieść pokaźne oszczędności.

LEON STACHOWIAK
Zispo, Poznań

Wiatr i bawełna

Na dziedzińcu fabrycznym Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Feliksa Dzierżyńskiego w Łodzi w przejściu między przędzalnią średnią i odpadkową leżą bele bawełny. Bawełna jest niezabezpieczona, wiatr rozwiewa ją po całym podwórzu, które wygląda jak zasypane śniegiem.

Kilkakrotne interwencje u kierownictwa nie odniosły żadnego skutku. W dalszym ciągu cenny surowiec niszczeje na dziedzińcu.

Kierownictwo codziennie tędy przechodzi, ale to karygodne niedbalstwo i marnotrawstwo nie dociera jakoś do niczyjej świadomości.

ZOFIA RUTKOWSKA
ZPB im. Dzierżyńskiego
Łódź

Warto zaoszczędzić

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego przy rozbiórce parowozów do remontu marnuje się sporo oliwy cylindrowej.

Rozbiórkę przeprowadza się nad zabitym deskami kanałem, do którego ścieka cała oliwa cylindrowa.

Wydaje mi się, że można i warto w prosty sposób zaoszczędzić tę oliwę i użyć ją później jeszcze raz do czegoś innego.

Trzeba tylko zdjąć z kanału ściekowego deski, wstawić do niego puszki blaszane i na wierzchu założyć kratę, aby oliwa niezanieczyszczona mogła spływać do puszek.

Zebraną w puszkach oliwę można wykorzystać do smarowania wózków ręcznych, do robienia grafitu itp.

EDWIN NOWAK
Bydgoszcz

Nie wolno niszczyć skrzyń

Skrzynie drewniane typu tak zwanego monopolowego, służące do pakowania wódek i spirytusu, przewidziane są do ciągłego użytku. Jasną jest rzeczą, że długość okresu użytkowania tych skrzyń uzależniona jest od dbałości użytkowników.

Tymczasem jesteśmy codziennymi świadkami, że odbiorcy towaru interesują się skrzyniami tak długo, dopóki są one pełne. Po opróżnieniu zaś skrzynie dla odbiorcy stają się niejako balastem, o który się już zupełnie nie dba. W rezultacie skrzynie wracają do zakładów uszkodzone, z połamanymi bokami, wkładkami, a nawet zupełnie bez kratek i wkładek.

Byłem świadkiem, jak na bazarze przy ul. Stalowej skrzynie stały „samotnie" przed sklepem, potrącane i niszczone przez przechodniów.

Również przy wyładunku lub załadunku skrzyń kierownicy sklepów zbyt mało zwracają uwagi, aby pracownicy starannie układali skrzynie w słupki, a nie jak to często bywa, rzucali je, powodując łamanie i przedwczesne niszczenie skrzyń.

To wszystko sprawia, że skrzynie przed ponownym użyciem muszą być poddawane kosztownej naprawie, absorbując bez potrzeby siły robocze i materiał, gdy tymczasem rynek nasz odczuwa brak skrzyń.

EUGENIUSZ PERKOWSKI
Świder

Bilety na zakończenie Wyścigu Pokoju

Bilety wstępu na zakończenie VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava" rozprowadzone będą według następującego rozdzielnika:

Wszystkie urzędy, instytucje i jednostki sportowe otrzymać mogą bilety w Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych.

Studenci — z Zarządu Głównego AZS.

Uczniowie szkół podstawowych — z Wydziału Oświaty Prez. Stoł. Rady Narodowej. Uczniowie szkół zawodowych — z DOSZ. Wojskowi — z CWKS.

Ceny biletów, trybuna dolna — 15 zł, trybuna górna — 12 zł przed trybunami — 12 zł, stojące — 7 zł, stojące ulgowe dla młodzieży szkolnej — 5 zł.

Wejście na miejsca siedzące będzie od ul. Łazienkowskiej, a na miejsca stojące — od ul. Czerniakowskiej.

Bramy stadionu otwarte będą o godz. 14.30, zamknięte natomiast o godz. 17.25.

*

We wszystkich kioskach „Ruchu" w całej Polsce są w sprzedaży programy i znaczki pamiątkowe z VI Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju.

VI MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU
„TRYBUNY LUDU", „NEUES DEUTSCHLAND" i „RUDEHO PRAVA"

Piękna walka kolarzy na trasie Lipsk — Berlin

Ambitna jazda naszej trójki. Etap wygrywa Andersen przed Pawlisiakiem

Drużyny NRD i CSR wyprzedziły Belgię, Polonia Francuska — Anglię

BERLIN (tel. wł.). Odświętnie wyglądał Lipsk w dniu 8 maja. Ulice miasta udekorowane, na jezdniach nieprzejrzane tłumy które z pieśnią na ustach wyszły na manifestację. Mieszkańcy Lipska wraz z całym społeczeństwem NRD święcili 8 rocznicę wyzwolenia narodu niemieckiego przez niezwyciężoną Armię Radziecką z jarzma faszyzmu.

W dniu tym żegnali oni kolarzy VI Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu", „Neues Deutschland" i „Rudeho Prava", którzy wystartowali stąd do VII etapu.

Już tylko 57 zawodników wyruszyło w drogę do Berlina. Trudy poprzednich etapów przerzedziły nie tylko szeregi zespołu polskiego, ale i innych drużyn. Nam zostało tylko trzech kolarzy. Dwóch z nich — Królak i Wilczewski byli gotowi do startu, przezwyciężywszy już kryzys poprzednich etapów. Gorzej było z Klabińskim, który odczuwał jeszcze bóle żołądka, nie był w pełni formy. A jednak postanowił walczyć dalej. Mimo osłabienia, mimo nawrotów bólu Klabiński wyszedł na start etapu.

Kolarze wystartowali żegnani okrzykami „Frieden" i „Freundschaft" do dalszej walki.

Robotnicy wielkiego kombinatu elektrochemicznego w Bitterfeld (30 km) uruchomionego dzięki pomocy Związku Radzieckiego oglądali najciekawszy bodaj fragment tej walki — ucieczkę 8-miu kolarzy. Właśnie w Bitterfeld, potężnym ośrodku robotniczym NRD — Andersen i Pedersen (Dania), Deutsch (Austria), Pawlisiak (Pol. fr.), Schur i Meister (NRD), Królak (Polska) oraz kolarz czechosłowacki Rużiczka silnymi, krótkimi, kolejnymi zrywami oderwali się od reszty stawki. 100, 200, 500 metrów, kilometr i już cała ósemka zdecydowanie prowadzi wyścig. Dając sobie solidarnie zmianę, kolarze ci zdobywają systematycznie coraz większą przewagę.

A tymczasem w dużej grupie liczącej dwudziestu paru zawodników, która jedzie za prowadzącą ósemkę, rozgrywa się niemniej emocjonująca walka taktyczna. W ósemce jedzie dwóch Niemców i dwóch Duńczyków. Pozostali zawodnicy tych drużyn pilnują teraz, by nikt inny nie zainicjował skutecznej pogoni. Cel jest tu prosty. Kolarze z czołówki nadrabiają cenne minuty, a ich koledzy nie mogą dopuścić do tego, by zawodnicy innych drużyn dogonili prowadzących, a tym samym zmniejszali różnicę czasu.

I dlatego też każda inicjatywa ucieczki jest szybko likwidowana. Ale, co nie udaje się Belgom, Bułgarom, Czechosłowakom i innym zawodnikom, udaje się dzisiaj naszemu młodemu bytomiakowi Wilczewskiemu. W chwili, gdy na 80-tym mniej więcej kilometrze trasy ósemka prowadząca wyścig ma już przewagę 5 minut nad resztą, Wilczewski nagłym, silnym zrywem wyskakuje do przodu. Goni za nim Thyssen i Olsen, ale nie potrafią dojść Polaka. I gdy po kilkuset metrach słabną, nagłym kontratakiem wychodzi przed nich Anglik Thomas. Udaje się jemu dojść Wilczewskiego i już teraz we dwójkę regularnie zmieniając prowadzenie jadą samotnie przed grupą. Za nimi zacięta pogoń. Są momenty, gdy prowadzący pościg Duńczycy i Belgowie zbliżają się już na niebezpieczną odległość 50 metrów. Ale wtedy dwójka uciekinierów silniej naciska pedały, mocniej nachyla się nad kierownikiem roweru i znów zwiększa odległość. Ta walka dwóch przeciwko dwudziestu paru zawodnikom trwa na przestrzeni około 30 km. Dopiero gdzieś na 110 km trasy grupa rezygnuje z pościgu. Wilczewski i Thomas wykazali w tej walce wspaniałą ambicję. Doskonałe przygotowanie fizyczne i mądrą kolektywną współpracę, która była główną podstawą ich zwycięstwa.

Na 130 km trasy ośmiu kolarzy, którzy stale prowadzą wyścig, ma już przewagę 6.5 minuty nad jadącą za nimi parą Wilczewski — Thomas, która z kolei o 2.5 minuty wyprzedza jadącą za nimi zwartą grupę.

Zbliżamy się do Berlina. Dojeżdżamy do granicy Poczdamu. W chwili gdy ukazują się u granicy miasta pierwsi kolarze, wylatują w powietrze setki gołębi. Wśród dziesiątków transparentów rozwieszonych nad szosą spotykamy liczne pozdrowienia dla Warszawy: „Grüsst Warschau!"

Jedziemy wśród nie kończącego się szpaleru setek tysięcy widzów, przeżywających końcowy fragment etapu wyścigu.

Prowadzi stale ósemka. Za nią jedzie wciąż para Wilczewski — Thomas. Ale w następnej grupie kolarzy następują już teraz co chwila błyskawiczne ataki, kontrataki, zrywy. W grupie tej jedzie nasz trzeci kolarz Klabiński. Walczy z niebywałą ambicją. Orientuje się dobrze, że od jego wyniku zależy teraz rezultat drużyny polskiej. Dwóch kolegów jest już na przodzie. Jeśli on teraz zdobędzie lepszą pozycję, mamy zapewnioną dobrą lokatę drużynową. I Klabiński, walcząc z przeciwnikami i z własną słabością, dokonuje pięknego wyczynu. Silnym zrywem ucieka swojej grupie. Nadążają za nim tylko Olsen, Nesl, Radowicz, Kuźnicki i Wyszyński. Reszta zostaje w tyle.

Jeśli już nic nie zmieni się do mety, zespół polski, liczący tylko trzech zawodników, wyprzedzi drużyny, które jeszcze wczoraj biły go różnicą kilkudziesięciu minut.

Sytuacja nie zmienia się. Na stadion, wypełniony dziesiątkami tysięcy widzów wpada wśród huraganu oklasków 8 kolarzy. Pierwszy na bieżni jest Królak. Ale w ósemce są zawodnicy znani ze wspaniałych finiszów: Andersen, Pawlisiak, Rużiczka i Deutsch wyprzedzają Polaka na 200 m przed metą. Po pięknej walce, w której 40-letni reprezentant Polonii Francuskiej, nazwany przez swych kolegów starym lisem szosy, przegrywa minimalnie tylko z Andersenem. Królak zajmuje piąte miejsce, wyprzedzając Schura, Pedersena i Meistera.

Królak

W około 5 minut później na stadion wpadają Thomas i Wilczewski, a w dwie minuty później grupa, w której znajduje się Klabiński. Za Polakiem, który przybył na 15 miejscu, w odstępie kilkunastu sekund przyjeżdża Olsen, który nie wytrzymał potężnego tempa, a w odstępie dalszych dwóch minut inni zawodnicy grupy czołowej.

W. GOŁĘBIEWSKI

Mówi zwycięzca etapu Andersen:

Chociaż często przychodziłem na zaszczytnych miejscach, nie udało mi się dotąd wygrać etapu w Wyścigu Pokoju. Tym większa jest moja radość ze zwycięstwa berlińskiego. Wdzięczny jestem społeczeństwu NRD za serdeczne przyjęcie mego zwycięstwa. Wzruszony jestem entuzjazmem, jaki widziałem na trasie, setkami tysięcy widzów, którzy oklaskując naszą walkę, pokazali prawdziwą bezstronność, brak jakiegokolwiek szowinizmu, z którym niestety wielokrotnie spotykałem się w różnych imprezach.

Po siedmiu etapach

Przed startem z Lipska nie tylko dalekie miejsce w klasyfikacji zespołowej, ale i fakt, że Klabiński nie czuł się jeszcze najlepiej, wywoływały poważne obawy co do dalszych losów naszej drużyny. Po dzisiejszym etapie nieco otuchy wstąpiło w serca naszych zawodników, którzy przekonali się, że wola walki potrafi zdecydowanie zaważyć w przezwyciężaniu nawet najtrudniejszych przeszkód.

Trójka naszych kolarzy na dzisiejszym etapie wykazała ambicję, którą nieczęsto spotkać można na boiskach sportowych. Pojechała z zacięciem i zdobyła trzecie miejsce w klasyfikacji etapu.

W klasyfikacji po siedmiu etapach z 11 miejsca przeszliśmy na 9-te. Od Francji, która wyprzedzała nas wczoraj o 1 godz. 23 minuty i 11 sekund dzielą nas już tylko 3 minuty i 59 sekund. Na mecie w Berlinie pokonaliśmy zespoły, które w poprzednich dniach biły nas zdecydowanie: Belgię, Anglię, Bułgarię, CSR i inne.

Wielki sukces mają do zanotowania kolarze NRD. Po dzisiejszym etapie znaleźli się oni na zaszczytnym drugim miejscu, dystansując wyraźnie CSR, Belgię, Polonię Francuską i Anglię.

Czechosłowacy, którzy zajmują niemniej zaszczytne trzecie miejsce, wykazują również wielką ambicję i wolę walki, i podobnie, jak Niemcy, odrywają się coraz wyraźniej od pozostałych przeciwników.

Walka o zwycięstwo drużynowe o zaszczytną nagrodę Światowej Rady Pokoju, rozgrywana przede wszystkim między Danią, NRD, CSR, Belgią, Polonią Francuską i Anglią — to walka, która trzyma w napięciu wiele narodów Europy i przynosi na każdym niemal etapie nowe niespodzianki.

Równie ciekawa walka rozgrywa się w klasyfikacji indywidualnej. Tandem duński — Andersen — Pedersen broni się tu przed ustawicznymi atakami Schura, Eloota, Deutscha, Van Schila i Koceva, którzy w chwili obecnej mają najwięcej szans, by na trasie dalszych etapów odrobić dotychczasowy dystans, by na mecie w Warszawie sprawić nieoczekiwane niespodzianki.

W. G.

VIII etap: Berlin — Goerlitz 226 km

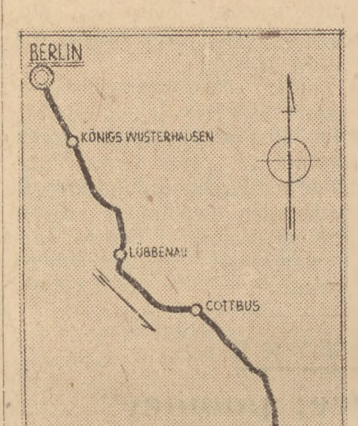

Wyniki VII etapu

Klasyfikacja indywidualna

1. Andersen (Dania)	5;40.11	12. Wyszyński (Pol. Fr.)	5;47,07
2. Pawlisiak (Polonia Fr.)	5;41.11	13. Kuźnicki (Pol. Fr.)	5;47.13
3. Rużiczka (CSR)		14. Radowicz (Pol. Fr.)	5;47.13
4. Deutsch (Austria)		15. Klabiński (Polska)	
5. Królak (Polska)		16. Olsen (Dania)	5;47.38
6. Schur (NRD)		17. Trefflich (NRD)	5;49, 6
7. Meister (NRD)		18. Eloot (Belgia)	5;49,38
8. Pedersen (Dania)		19. Trygg (Norwegia)	5;49.39
9. Thomas (Anglia)	5;45.52	20. Van Schil (Belgia)	5;49.40
10. Wilczewski (Polska)	5;45.52	Polonia Francuska	
11. Nesl (CSR)	5;47.07	36 Chraplak	6;09,40

Klasyfikacja zespołowa

1. Dania	17:10 00	9. Austria	17:46,32
2. NRD	17:11,57	10. Norwegia	18;18,13
3. Polska	17;14,17	11. Francja	18;33,23
4. Polonia Francuska	17:15.32	12. Rumunia	19;22.52
5. CSR	17;17,50	13. Triest	20 32,2[illegible]
6. Anglia	17:27,35		
7. Belgia	17;30 0		
8. Bułgaria	17;33.20		

Węgry z powodu zdekompletowania zespołu nie są klasyfikowane w konkurencji drużynowej.

Wyniki po siedmiu etapach

Klasyfikacja indywidualna

1. Andersen (Dania)	37:58,41	15. Thygesen (Dania)	38;31,13
2. Pedersen (Dania)	38;03.52	16. Pawlisiak (Pol. Fr.)	38:33,51
3. Schur (NRD)	38:06,12	17. Jones (Anglia)	38;34.11
4. Eloot (Belgia)	38;11.10	18. Meister (NRD)	38;36.47
5. Deutsch (Austria)	38;11,12	19. Malek (CSR)	38;41,25
6. Van Schil (Belgia)	38;15 2[illegible]	20. Radowicz (Polonia Fr.)	38 42,51
7. Kocev (Bułgaria)	38;19,06	Polacy:	
8. Rebry (Belgia)	38;23.27	26. Wilczewski	38 55.17
9. Radigon (Francja)	38;25,0[illegible]	27. Królak	38;56 49
10. Maitland (Anglia)	38;25,22	13. Klabiński	40;42.09
11. Fillette (Francja)	38;26,09	Polonia Francuska	
12. Treftlich (NRD)	38:27,29	29. Kuźnicki	39:00.18
13. Ruwet (Belgia)	38;29.30	33. Wyszyński	39;12,59
14. Rużiczka (CSR)	38;30.24	34. Chraplak	39:17,03

Klasyfikacja zespołowa

1. Dania	114;06,46	8. Francja	116;58,17
2. NRD	114;27,01	9. Polska	117;00 15
3. CSR	114;38,56	10. Austria	117;21,05
4. Belgia	114;44,21	11. Norwegia	118;41,57
5. Polonia Francuska	115:07,47	12. Rumunia	123;38,37
6. Anglia	115;15,18	13. Triest	126;35,12
7. Bułgaria	115;25,30		

W STOLICY

Wkrótce zakończenie wydawania dowodów osobistych

Wydawanie dowodów osobistych w m. st. Warszawie w niedługim czasie dobiegnie końca. Obywatele, którzy dotychczas nie otrzymali dowodów osobistych — to ci, którzy nie złożyli wymaganych dokumentów, względnie mimo wezwań, po odbiór dowodu nie zgłosili się.

Obywatele starający się o dowód, którzy nie złożyli wymaganych dokumentów, względnie złożyli dokumenty nieczytelnie wypisane, lub z różnymi usterkami, są powiadamiani urzędowymi pismami za pośrednictwem rejonowych prowadzących meldunki, by potrzebne dokumenty złożyli.

Wszyscy obywatele, którzy otrzymali lub otrzymają takie pisma, nie powinni zwlekać z dostarczaniem dokumentów.

Również ci, którzy otrzymali zawiadomienie wzywające do odbioru dowodu powinni w oznaczonych terminach zgłaszać się w punktach ich wydawania. Otrzymanie dowodu w późniejszym terminie będzie połączone z poważnymi trudnościami.

Dziecięce wyścigi kolarskie

W niedzielę dnia 10 maja w związku z VI Międzynarodowym Kolarskim Wyścigiem Pokoju odbędą się w 2 punktach Warszawy Kolarskie wyścigi dziecięce na ulicy Filtrowej oraz na Wale Miedzeszyńskim.

Wyścigi te odbędą się: na hulajnogach dla dzieci od lat 5—7 na 30 mtr, na rowerach trójkołowych — dla dzieci od lat 5—7 na 50 m, na rowerach trójkołowych dla dzieci od lat 7—10 na 75 mtr., na rowerach dwukołowych — dla dzieci od lat 5—7 na 75 mtr., na rowerach dwukołowych — dla dzieci od lat 7—10 na 75 mtr.

Start rozpoczyna się o godzinie 15.45 — zakończenie o godz. 18.

Zapisy do wyścigów przyjmowane będą na miejscu od godz. 14.30 — 15.30.

Zwycięzcy wyróżnieni zostaną dyplomami honorowymi.

Z Centralnego Ośrodka Szkolenia Partyjnego PZPR

W ramach cyklu odczytów z zagadnień międzynarodowych odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja o godz. 11 rano w sali PKPG przy placu Trzech Krzyży odczyt tow. ministra J. Katz-Suchego na temat: „Polityka zagraniczna Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Wejście na odczyt za okazaniem abonamentów, które otrzymać można w Komitetach Dzielnicowych PZPR oraz w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego PZPR — Mokotowska nr 25.

*

W przyszłym tygodniu odbędą się w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego następujące konsultacje zbiorowe: 1) Dla kierowników seminariów z wykładowcami kół studiowania życiorysu tow. Stalina w dniu 13.V. godz. 17. Temat: „J. Stalin — krótki życiorys" rozdz. VIII.

2) Dla kierowników grup samokształceniowych: a) Temat: „Bolszewicy i mieńszewicy w okresie wojny rosyjsko-japońskiej i pierwszej rewolucji rosyjskiej (1904 — 1907)";

grupa III w dniu 14.V. godz. 17; grupa V w dniu 11.V. godz. 17. b) Temat: „Partia bolszewików w walce o socjalistyczne uprzemysłowienie kraju (1926 — 1929)" cz. II

grupa I w dniu 12.V. godz. 17.

c) Temat: „Walka mas pracujących pod przewodem KPP w latach 1924 — 1933"

grupa IV w dniu 14.V. godz. 17; grupa VI i VII w dniu 15.V. godz. 17.

d) Temat: „PPR na czele walki przeciwko okupantowi hitlerowskiemu o wyzwolenie narodowe i społeczne (1939 — 1944)"

grupa II w dniu 12.V. godz. 17.

3) Dla prelegentów KW w dniu 15.V. godz. 17. Temat: „Budżet Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na 1953 rok".

TEATRY

Polski — Ożenek — g. 19. **Kameralny** — Król i aktor — g. 19. **Narodowy** — Zemsta — g. 19. **Nowy** — Cyrulik sewilski — g. 15. Uczone białogłowy — g. 19. **Powszechny** — Ruchome piaski — g. 19. **Syrena** — Z zegarkiem w ręku — g. 19.15. **Współczesny** — Domek z kart — g. 19. **Nowej Warszawy** — Tor przeszkód — g. 16 i 19.15. **Satyryków** — Ministerstwo Satyry — g. 19.30. **Baj** — Sad Wawrzyńca i O Kasi co gąski zgubiła — g. 16.30. **Guliwer** — Janek nie panek — g. 17. **Studio** — Panna Maliczewska — g. 19.

KINA

Moskwa — Żołnierz Zwycięstwa I seria — g. 14, 16, 18, 20. **Palladium** — Czarodziej Glinka — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **Praha** — Żołnierz Zwycięstwa I seria — g. 14, 16, 18, 20. **Śląsk** — Żołnierz Zwycięstwa I seria — g. 12 oraz Nauczyciel tańca — g. 14, 17, 20. **Atlantic** — Wyścig pokoju 1952 — dod. Go home — g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** — Beton w budowie. Świat młodych 12/52. Pierwsza lekcja — g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20. **Stolica** — Wielkie polowanie — dod. Symulant — g. 14, 16, 18, 20. **W—Z** — Jutro będzie się wszędzie tańczyć — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **1 Maj** — Trzy opowieści — g. 14, 16, 18, 20. **Ochota** — Cesarski piekarz I seria — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — Aktorka — dod. Ludowe zespoły sportowe, Po prostu kość — g. 16, 18, 20. **Tęcza** — Droga nadziei — dod. Przegl. sport. 4/52 — g. 16, 18, 20. **Lotnik** — Kurtyna w górę — dod. W prac. polskich astronomów — g. 17, 19. **Olsztyn** (Włochy) — Mitria Kokor — dod. Czy wiecie, że... Nr. 3/52 — g. 18, 20.

RADIO

NIEDZIELA 10 MAJA

Program I — na fali 1322 m.

6.05 Muzyka „Na dzień dobry", 7.25 „Od melodii do melodii", 7.55 Kalendarz Radiowy, 8.10 Lecocq: Córka pani Angot — w wyk. ork. symf. 8.30 „5:0 dla młodości", 9.00 Odpowiedzi Fali 49, 9.15 Aud. literacka, 9.30 „Muzyka dla wszystkich", 10.10 „Zagadki muzyczne" — aud. sł.-muz. w oprac. A. Chodkowskiego, 10.30 Aud. dla wojska, 11.15 „Ludwik Kossuth — bohater narodowy Węgier" pog. T. Polaka. 11.30 Koncert solistów, 12.15 Przerwa, 14.05 Aud. dla wsi, 15.15 Melodie do tańca — gra Polska Kapela p.d. F. Dzierżanowskiego. 15.45 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny. 16.20 Piosenki radzieckie, 16.45 Transmisja z międzypaństwowego meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Polska, 17.50 „Dla każdego coś miłego", 18.50 „Mówi Nowa Huta", 19.00 Gra ork. taneczna PR p.d. J. Cajmera, 19.20 Aud. literacka, 20.15 Felieton, 20.30 Wiad. sportowe, 20.35 M. Kamiński: „Nędza uszczęśliwiona" — opera w wyk. Krakowskiej Ork. PR p.d. St. Gajdeczki z udziałem solistów, 21.33 Muzyka taneczna, 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju, 22.00 „Wiosna w muzyce", 23.10 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

6.05 Muzyka „Na dzień dobry", 7.05 Kalendarz Radiowy, 7.10 „Od melodii do melodii", 7.55 Przerwa, 8.20 Maysel: Wiązanka melodii filmowych, 8.35 Wszechnica Radiowa — kurs II. 8.55 „Miłośnikom pięknej muzyki". 9.25 Wieś tańczy i śpiewa, 9.40 Aud. dla dzieci w wieku przedszkolnym, 9.55 Skrzynka ogólna PR w opr. T. Krzemienia. 10.10 Poezja i muzyka, 10.40 Pog. Janusza Kędzierskiego z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe", 10.50 Robotnicze Zespoły Świetlicowe przed mikrofonem w wyk. Zespołu Harmonistów Wojewódzkiego Domu Kultury w Stalinogrodzie p.d. J. Podobińskiego, 11.10 „5:0 dla młodości", 11.40 Skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.15 Poranek symfoniczny w wyk. Ork. Rozgł. Bydgoskiej p.d. A. Rezlera, K. Wiłkomirski — wiolonczela, 13.15 Aud. literacka, 13.30 Koncert muzyki polskiej w wyk. Chóru i Ork. Rozgł. Łódzkiej PR p.d. H. Debicha, 14.10 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy, 14.25 Koncert życzeń, 14.40 „Wiosna w piosence i melodii", 15.15 Aud. dla dzieci, 16.00 W. A. Mozart: Serenada G-dur w wyk. ork. p.d. Bruno-Waltera, 16.20 Utwory skrzypcowe w wyk. H. Kowalskiego, 16.45 Transmisja II połowy międzypaństwowego meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Polska. 17.55 Chwila poezji, 18.00 „Droga do Czarnolasu" sztuka A. Maliszewskiego w opr. radiowym J. Kreczmara, reż. Erwina Axera, 19.32 Melodia taneczna w wyk. Zespołu Instrumentalnego p.d. J. Haralda, 20.00 Koncert Chopinowski, 20.30 „Na fali humoru i satyry", 21.15 Felieton, 21.30 Muzyka taneczna, 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju, 22.00 Wiad. sportowe z całej Polski, 22.40 Wieczorna serenada, 23.10 Koncert symfoniczny: w progr. Kabalewski, Rachmaninow, Rimski-Korsakow.

Tydzień na arenie świata

J. Starec

W trosce o położenie kresu wojnie w Korei, strona koreańsko-chińska wystąpiła z nową doniosłą inicjatywą w sprawie uregulowania całokształtu problemu jeńców wojennych.

Co prawda byłoby ze wszech miar słuszne, by jeńcy nie podlegający natychmiastowej repatriacji zostali wysłani do kraju neutralnego — mimo to delegacja koreańsko-chińska, w dążeniu do przełamania impasu powstałego na skutek uporczywie negatywnego stanowiska delegacji amerykańskiej, wysunęła nową, konkretną propozycję, mającą na celu pomyślne zakończenie rokowań o rozejm. Propozycja przewiduje m. in., że ci jeńcy, którzy nie zostaną bezpośrednio repatriowani w ciągu dwóch miesięcy po wejściu w życie porozumienia w sprawie rozejmu — mają być zwolnieni spod wojskowej kontroli strony, w której rękach się znajdują i przekazani komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, złożonej z przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Szwajcarii, Szwecji i Indii. Komisja repatriacyjna krajów neutralnych, które dostarczą również kontyngentów sił zbrojnych dla przejęcia opieki nad jeńcami, ma w ciągu czterech miesięcy ułatwić szybki powrót do ojczyzny wszystkich jeńców, którzy zażądają repatriacji.

„Dość wielkie szczeliny..."

Opinia światowa z pełnym uznaniem przyjmuje konkretne kroki strony ludowej, zmierzające do zakończenia wojny w Korei. Jednocześnie mnożą się głosy, potępiające dotychczasowe stanowisko negocjatorów amerykańskich. Dotyczy to nie tylko postępowej opinii publicznej. Burżuazyjny dziennik brytyjski „Manchester Guardian" stwierdził, że „*generał Harrison daje zadziwiający przykład, jak nie należy prowadzić rokowań*". Konserwatywny „Birmingham Post" pisze, że „*nieoględny język i postawa negocjatorów strony NZ wydają się być największą groźbą dla osiągnięcia rozejmu w Korei*". Londyński korespondent Francuskiej Agencji Prasowej (AFP) donosi, że „*Anglicy ubolewają z powodu braku taktu Harrisona*".

Nie jest to oczywiście tylko sprawa „braku taktu", lecz stanowiska tych kół, które nie chcą przerwania wojny w Korei; tych, których akcje znów spadają na samą tylko wiadomość o nowych, konstruktywnych propozycjach strony ludowej.

Wyżej cytowane głosy są charakterystyczne dla całej prawie prasy w Anglii, Francji i w innych krajach zachodniej Europy. Głosy te łączą się z krytyką amerykańskiej polityki handlowej, dezorganizującej wymianę z innymi krajami, z krytyką amerykańskich restrykcji w handlu ze Wschodem. Kanadyjska Izba Gmin przyjęła uchwałę, protestującą przeciwko amerykańskim praktykom w dziedzinie handlu, godzącym w interesy innych państw. „Birmingham Post" podaje, że wielu deputowanych konserwatywnych oskarża rząd brytyjski, iż „*zanadto boi się obrazić Amerykanów*".

Równocześnie w krajach zachodniej Europy wzrasta opór wobec amerykańskich żądań kontynuowania zbrojeń i ratyfikacji układu o „armii europejskiej". „New York Herald Tribune" pisze w związku z tym, że „*w murach gmachu zachodniego zaczęły pojawiać się dość wielkie szczeliny...*". Powołując się na zdanie przedstawiciela USA w zachodniej Europie Bruce'a, dziennik wyraża mniemanie, że „*tylko cud mógłby zmusić parlament francuski do przyjęcia odpowiedniej uchwały*" w sprawie ratyfikacji układu o „armii europejskiej". Wzrastający opór ludu francuskiego przeciwko odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, przeciwko antynarodowej polityce obecnych władców Francji — znalazł potwierdzenie w drugiej turze wyborów samorządowych.

• FPK — pierwszą partią Francji

Podobnie jak w pierwszej turze, partia komunistyczna wyszła z tych wyborów jako pierwsza partia Francji. Cechą charakterystyczną drugiej tury jest sukces akcji jednolitofrontowej. W 45 gminach, gdzie socjaliści — wbrew zakazowi zdradzieckiego kierownictwa SFIO — wystawili wspólną listę z komunistami na bazie minimalnego programu walki o pokój i w obronie swobód demokratycznych, lista jednolitofrontowa zdobyła rady miejskie, znajdujące się dotąd w rękach partii reakcyjnych.

Druga tura wyborów potwierdziła również druzgocącą klęskę partii de Gaulle'a — faszystowskiej RPF. Klęska de Gaulle'a była tak dotkliwa, że uznał on za stosowne oficjalnie przyznać, iż „*wysiłki jego... skończyły się niepowodzeniem*" i rozwiązać RPF jako partię polityczną, uczestniczącą w jakichkolwiek wyborach. Masy pracujące Francji zdają sobie sprawę z faktu, że rozwiązanie partii de Gaulle'a nie usuwa groźby dalszej faszyzacji kraju, którą przy poparciu gaullistów prowadzą obecne koła rządowe. Niemniej jednak całkowity krach RPF stanowi poważną klęskę jawnie faszystowskich sił, świadczącą o wzroście i skuteczności walki prowadzonej pod przewodem partii komunistycznej przeciw faszyzmowi i wojnie.

Aktywność mas pracujących Francji w walce o chleb, demokrację i pokój znajduje również wyraz w fali strajków, która szeroko rozlała się po całym kraju. Na skutek strajku dokerów, marynarzy i oficerów floty handlowej unieruchomione zostały w portach okręty transatlantyckie.

Po drugiej stronie Renu

Również po drugiej stronie Renu wzrasta nasilenie walki przeciwko ratyfikacji układu o „armii europejskiej", oznaczającego odbudowę hitlerowskiego Wehrmachtu. Odwetowcy zachodnio-niemieccy gorączkowo przyśpieszają przygotowania do sformowania 12 dywizji pod dowództwem hitlerowskich generałów. W magazynach gromadzona już jest amerykańska broń dla powstających dywizji. W tym samym czasie potężne wiece i demonstracje pierwszomajowe we wszystkich miastach Niemiec zachodnich przeszły pod hasłem walki przeciwko remilitaryzacji i polityce Adenauera.

W związku z odroczeniem ratyfikacji układu o „armii europejskiej" przez Bundesrat, korespondent „New York Herald Tribune" w Bonn pisał, że „*w Niemczech zachodnich toczy się trudna bitwa o forsowany przez Amerykanów układ w sprawie armii europejskiej i według wszelkiego prawdopodobieństwa bitwa ta stanie się w najbliższych tygodniach jeszcze trudniejsza*".

Polityce remilitaryzacji Trizonii patrioci niemieccy przeciwstawiają program jednolitych, demokratycznych, pokojowych Niemiec. Ostoją walki przeciw odbudowie hitlerowskiego Wehrmachtu, o zjednoczone, pokojowe Niemcy — jest Niemiecka Republika Demokratyczna. Sam fakt, że dzień ostatecznej klęski hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy obchodzony jest radośnie przez miliony Niemców jako święto narodowe, jako dzień wyzwolenia najdobitniej uzmysławia jak daleką drogę przeszedł naród niemiecki po zwycięstwie nad faszyzmem.

Idea, która zdobyła miliony

Walka przeciw remilitaryzacji Trizonii, o pokojowe zjednoczone Niemcy, to część wielkiej batalii jaką toczą narody o odprężenie w sytuacji międzynarodowej, o rozwiązanie spraw spornych drogą rzeczowych rokowań, o współpracę wielkich mocarstw ponoszących główną odpowiedzialność za losy pokoju. Wraz ze Związkiem Radzieckim i Chinami — Polska i inne kraje demokracji ludowej poparły zawarty w depeszy Komisji Kongresu Narodów apel o Pakt Pokoju pięciu mocarstw. Pozytywnej odpowiedzi na apel Kongresu Narodów domagają się od swych rządów przedstawiciele najszerszych odcieni opinii francuskiej i włoskiej, przedstawiciele ludności w krajach zachodniej półkuli i posłowie do brytyjskiej Izby Gmin.

„**W wyniku ostatnich wydarzeń** — stwierdza komunikat Biura Światowej Rady Pokoju — **idea rokowań zdobyła miliony nowych zwolenników. Wydarzenia te pokazują narodom, że mogą one swoją działalnością osiągnąć osłabienie napięcia międzynarodowego, co służyć będzie ich wspólnemu dobru i stanie się źródłem rozkwitu**". We wszystkich krajach rozlega się wołanie o przyjęcie inicjatywy ZSRR i innych państw obozu pokoju, dotyczącej uregulowania spraw spornych w drodze rzeczowych rokowań, we wszystkich krajach rozlega się żądanie zawarcia Paktu Pokoju, który umożliwiłby współpracę międzynarodową i utrwalenie pokoju światowego.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65. Dział ideologiczny 8-08-89. Dział partyjny 8-97-37. Dział zagraniczny 8-96-54. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04. Warunki prenumeraty: Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwar. — 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-64-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-81. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 4B-15252